Redakcja. Zawadzka 1. — Telefony: 138-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

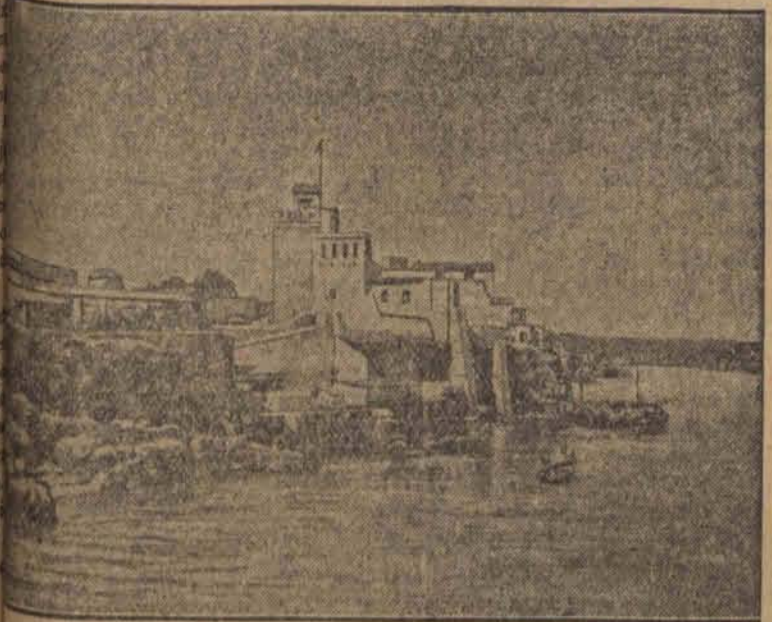
Cena 10 groszy.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa". . . . 2 zł. 50 gr.
Odnoszenie do domów — 40 gr.
Prenumerata zamiejscowa 3 zł. —
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Echo

Rok VI, № 248 Łódź, Środa 10 września 1930 r.

San Domingo — miasto umarłych.



Stolica republiki na wyspie ...ti — San Domingo, gdzie we[dług] ostatnich obliczeń w czasie orkanu przeszło 5.000 ludzi poniosło śmierć. (w)

x:o:x

Atak robotników niemieckich na stację Zagórze.

Policja gdyńska przywróciła porządek.

Gdynia, 10. 9. (Od wł. kor.) Onegdaj wieczorem przyjechało pociągiem z Gdyni do pobliskiego Zagórza około

50-ciu robotników Niemców,

którzy po wyjściu z wagonów poczęli śpiewać bojowe pieśni niemieckie.

Obecny na dworcu funkcjonarjusz straży granicznej zwrócił im uwagę na niestosowne zachowanie.

W odpowiedzi na to jeden z Niemców dobył pałki gumowej i uderzył strażnika

w głowę,

dwaj inni zaś usiłowali go rozbroić. Strażnik w obronie swego życia użył rewolweru

raniąc jednego

z napastników Hermana Junga. Rozwścieczeni Niemcy osaczywszy budynek dworcowy stacyjki Zagórza, usiłowali wedrzeć się do środka, aby wydobyć stamtąd strażnika. Z dworca zatelefonowano jednak

po policję z Gdyni.

Widząc nadchodzące posiłki awanturnicy rozbiegli się. Wskutek zajścia pociąg z Zagórza wyruszył z kilkugodzinnem opóźnieniem.

—:o:—

Masowe egzekucje w Buenos Aires.

Sąd wojskowy urzęduje na placu publicznym.

Nowy Jork, 10 września (P. A. T.). Według doniesień z Buenos Aires zostało w dniu wczorajszym straconych

dwu przywódców

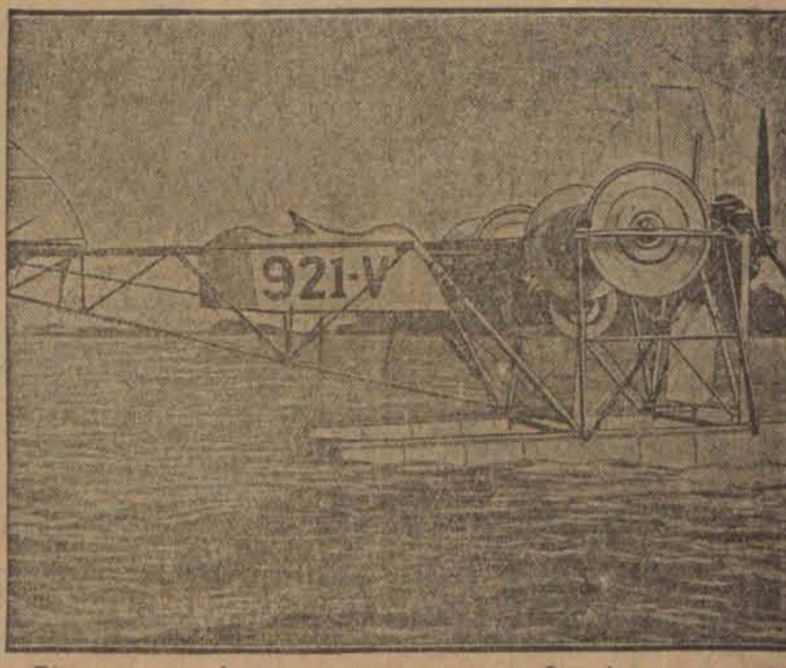
onegdajszych ekscesów. Wyrok śmierci zapadł na przeprowadzonej szybko rozprawie sądu wojskowego, urzędującego na placu publicznym. Niebawem mają nastąpić

dalsze egzekucje.

Stracono również szefa policji Wczoraj wieczorem aresztowano 6 deputowanych.

—:0:—

Przewrót w lotnictwie.



Pierwszy samolot motorowy, który został wybudowany w Ameryce. Zamiast płaszczyzn nośnych, samolot ten ma bębny aluminiowe. Samolot ten uzyskał szybkość o 50 proc. większą od dotychczasowych systemów. (w)

x:o:x

Komunistyczne przygotowania.

Zdemaskowane plany demonstracyj na 14 września.

Warszawa, 10. 9. (Od wł. k.) ...ostatnich dniach zauważono ...możoną działalność wywro...ą komunistów warszaw...h. Na dzień 14 września t. j. najbliższą niedzielę, na którą jak wiadomo Centrolew ...uje demonstracje komuni... wyznaczyli również

swoje pochody.

...ektowano było wywołanie ...cesów dzięki jednak czuj... władz nocy dzisiejszej ...a ta została sparaliżowana. ...oraj o godz. 10-tej wieczo... większe oddziały policji ...czyły dom przy ulicy Elek...nej 14, gdzie mieści się ...zek krawców żydowskich ...okalu tym odbywało się po...dzenie międzyzwiązkowej ...isji czerwonej frakcji z udziałem 80-ciu delegatów z różnych związków i tematem obrad był dzień

14 września.

Wejście policji na salę wywołało niebywały popłoch Zebrani szybko niszczyli notatki, a nawet je połykali. Mimo to policja znalazła 52 kilogramy druków komunistycznych oraz

plany działalności

na 14 września. Aresztowano wszystkich uczestników obrad Wśród zatrzymanych znajduje się cały aktyw legalnej roboty zawodowej. Lokal związku opieczętowano, a aresztowanych osadzono

w centralnych aresztach.

Przez całą noc trwały w mieszkaniach zatrzymanych rewizje.

x:o:x

Sensacyjna noc w Warszawie.

Herman Liberman, Pragier, Kiernik i inni ARESZTOWANI!

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa, 10.9. (Od wł. kor.) Dziś między godzinami trzecią a piątą rano policja polityczna dokonały sensacyjnego aresztowania. Aresztowano mianowicie

byłych posłów na Sejm

Norberta Barlickiego, prezesa CKW. PPS., Hermana Libermana, Adama Pragera, Stanisława Dubois redaktora „Robotnika", posłów Kazimierza Babińskiego z Wyzwolenia, Władysława Kiernika z Piasta, Aleksandra Dębskiego oraz Popiela. Aresztowanie nastąpiło na skutek zarządzenia

ministra spraw wewnętrznych

generała Sławoj - Składkowskiego. Aresztowanych leaderów partyj i organizatorów kongresu krakowskiego. Odwożono do aresztu samochodem.

W związku z tem „Robotnik" wydał dodatek nadzwyczajny.

Poseł Bittner udał się samolotem do Poznania

celem nawiązania kontaktu ze Stronnictwem Narodowem.

Warszawa, 10 września. (Od wł. kor.). Koła kierownicze Ch. D. uważają, iż przy samodzielnej akcji wyborczej liczyć mogą

na uzyskanie mandatów

na Pomorzu, w Zachodniej Małopolsce, a nawet we Lwowie.

Warszawa, 10 września. (Od wł. kor.). W dniu wczorajszym prezes klubu Ch. D. były poseł Józef Chaciński, który jest aplikantem adwokackim i przygotowuje się obecnie

do egzaminów,

udzielił wywiadu prasowego na temat stosunku Ch. D. do innych partyj politycznych.

P. Chaciński podkreśla, iż wystąpienie stronnictwa Ch. D. ze sfery kompromisów wyborczych wzmocni i skonsoliduje wpływy tego stronnictwa.

Na zapytanie, czy Ch. D. połączy się

z innemi stronnictwami

b. poseł Chaciński oświadczył, iż akcją wyborczą kieruje adwokat Bitner i do jego uznania pozostawiono tworzenie bloków. Blok taki powinien powstać

na Kresach

i w okręgach mieszanych, gdzie Ch D. jest zwolenniczką wystawienia jednej listy polskiej.

Należy dodać, iż poseł Bitner udał się wczoraj samolotem do Poznania celem nawiązania kontaktu z kierowniczymi czynnikami Stronnictwa Narodowego, z którem Ch. D. tu i ówdzie połączy się.

—:o:—

Nie wszystkim posłom i senatorom

cofnięto zezwolenie na noszenie broni palnej.

Warszawa, 10. 9. (Od wł. k.) Jak wiadomo Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło cofnąć zezwolenia na

noszenie broni palnej

byłym posłom i senatorom, którzy uzyskali takie zezwolenia w czasie ostatniej kadencji. Obecnie ministerstwo wyjaśnia iż posłom i senatorom, którzy te zezwolenia posiedli w innym czasie i okolicznościach (np. oficerowie rezerwy) zezwolenia cofnięte nie będą.

Kobieca olimpjada w Pradze.



...ponka Hitomi przychodzi ...wsza do mety w biegu na ... metrów. W kobiecej olimpjadzie w Pradze wzięły udział przedstawicielki 17 narodów. — Polska zajęła drugie miejsce. (w

x:o:x



Ś. p. dr. Kazimierz Dłuski, — członek honorowy i długoletni prezes Związku Strzeleckiego, który zmarł w Warszawie dnia 6 września b. r.

Żywcem spalone.

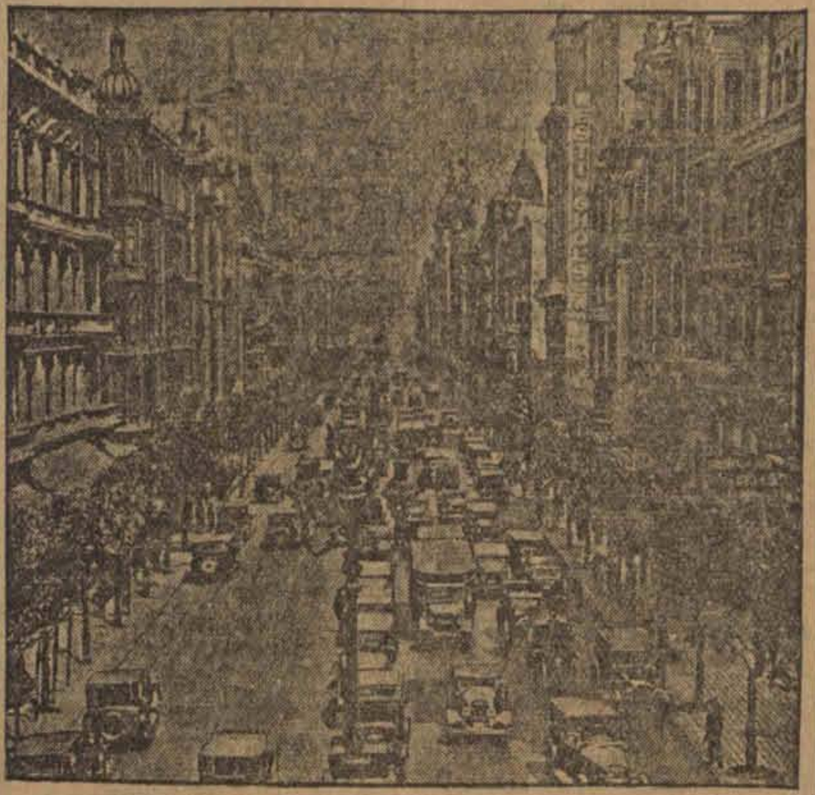
Poznań, 10 września. (Od wł. kor.). W Borowej pod Pelplinem niejaka Greta Dreszczowa zapalając maszynkę spirytusową

spowodowała pożar.

Zanim jej pośpieszono z pomocą nieszczęśliwa kobieta spłonęła na węgiel.

x:o:x

Tragiczna rzeź w Argentynie.



GŁÓWNA ULICA W BUENOS AIRES.

W Buenos Aires doszło do tragicznej w skutkach rzezi na ulicach miasta. Podczas zaprzysiężenia nowego rządu generała Uriburu, studenci oddali salwę wiwatową z rewolwerów. Wojskowi, myśląc, że to początek kontrrewolucji, skierowali karabiny maszynowe na tłumy. — Artylerja zaczęła ostrzeliwać miasto. W ciągu dwóch godzin trwała bezładna strzelanina oddziałów wojskowych, zanim się wyjaśniła pomyłka. Kilka tysięcy ludzi straciło życie.

x:o:x

Polska Wystawa Turystyczna w Warszawie.



...twarcie polskiej wystawy ...ystycznej w Bagateli w o...ności min. Matakiewicza i ...ministra skarbu Starzyń...kiego (pierwszy od prawej), który dokonał otwarcia wystawy. Drugi: minister Matakiewicz, trzeci (z brodą) ks. arcybiskup Ropp.

x:o:x

Echa niedzielnych uroczystości.



Minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor na uroczystościach święta sportowego klubów fabrycznych przechodzi przed frontem strzelców.

Zmiana konstytucji gdańskiej
zatwierdzona przez Ligę Narodów.

Genewa, 10.9. Na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znalazł się szereg punktów, interesujących szczególnie

Polskę.

Przedewszystkiem podnieść należy, że bez dyskusji przyjęto do wiadomości raport w sprawie zmiany konstytucji gdańskiej, oraz uchwałę międzynarodowego Trybunału haskiego w sprawie udziału Gdańska w Międzynarodowem Biurze Pracy.

Zmiana konstytucji gdańskiej o tyle jest ważna, że

zmienia liczbę senatorów,

oraz czyni wszystkich senatorów gdańskich odpowiedzialnymi parlamentarnie tak, iż wszyscy senatorowie ustępują na skutek uchwalenia votum nieufności.

Następnie przedstawiciel Japonji złożył sprawozdanie z szeregu spraw mniejszościowych na G. Śląsku.

Bolszewickie broszury
w okładkach książek szkolnych.

Z Wilna donoszą:

Władze bezpieczeństwa publicznego na terenie woj. wileńskiego ujawniły szereg wydawnictw komunistycznych, zaopatrzony

w legalne okładki.

Między innemi wykryto broszurę w języku polskim z napisem Feliks Minkiewicz: „Życiorys Henryka Sienkiewicza”, Kraków 1930, nakładem drukarni ludowej. Wewnątrz okładek znajdowała się broszura 8-stronicowa zatytułowana: „Międzynarodowy ruch młodzieży komunistycznej na zwrocie historycznym”.

Pozatem ujawniono rzekomy podręcznik pod nazwą dr. H. Przeździecki:

„Krótki zarys botaniki”

dla młodzieży szkolnej kl. I. Kraków 1930, nakładem U. J. Wewnątrz znajdowała się broszura 21-stronicowa p. t. „Sytuacja w Komsomole i zwrot ku masowej robocie”. Oprócz tego ujawniono jeszcze trzy inne broszury rzekomo o treści podręczników szkolnych, a będące w gruncie rzeczy propagandowemi broszurami komunistycznemi

Napad bandycki na muzykanta.
Obława pod Tuszynem.

Łódź, 10. 9. Wczoraj wieś Górki Duże pod Tuszynem była terenem krwawego

napadu bandyckiego,

którego ofiarą padł 28-letni Jan Jancz.

We wsi Górki Duże odbywało się wesele córki jednego z bogatych gospodarzy, którzy sprowadzili z Łodzi muzykantów. Między innymi przybył tam Jan Jancz, harmonista, który dnia następnego wyruszył tramwajem tuszyńskim — zaopatrzony

w kilkadziesiąt złotych

zarobionych w czasie wesela.

W chwili, gdy Jancz szedł do tramwaju wieczorem, drogą leśną — nagle z przydrożnych krzaków wyskoczyło kilku mężczyzn, którzy rzuciwszy się na muzykanta — powalili go na ziemię, a następnie kilkoma uderzeniami noża w głowę pozbawili przytomności.

Po dokonaniu tego — napastnicy zrabowali Jańczowi wszystkie pieniądze oraz posrebrzany zegarek, poczem zbiegli.

W godzinę później na nieprzytomnego i pławiącego się w kałuży krwi Jańcza — natknęli się przechodzący tamtędy chłopi, którzy przenieśli ofiarę zbrodni na posterunek policji, a stamtąd po spisaniu protokółu do szpitala św. Józefa w Łodzi.

W związku z krwawym napadem — policja wszczęła

pościg za bandytami.

Ślady prowadzą do lasu, który też dziś został przeszukany przez władze policyjne, lecz bezskutecznie. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Tytuł akademika — środkiem wyzysku.
Ciekawy proces w Łodzi.

Łódź, 10. 9. Genjalna myśl powstała w głowie Feliksa Gutermanna: podać się za członka związku akademickiego i zbierać składki. „Niech każdy da swoją cząsteczkę”. Zamówienie odnośnych druków o rozrzewniającej treści i stempli — nie wiele wymagało kapitału zakładowego.

Znalazł się spólnik

Izaak Kurjański

bardzo wymowny i nieźle się prezentujący. „Studenci” obrobili w 1929 roku od lutego do lipca Warszawę, Łódź, Zamość, Łuck, Częstochowę, Równe, Tomaszów-Mazowiecki, Kutno, Białystok, Lublin, Kalisz i Koło. Wybierali porządnych, zamożnych i

zacnych z ofiarności ludzi.

Otrzymywali po 5, 10, 50 zł. ofiary, miejscami po 200, a nawet otrzymali 750 zł. od firmy Eitingon w Łodzi. — Któżby nie pomógł

„biednym studentom”!

Wkońcu „przystał” do roboty na „dniówkę”, za wynagrodzeniem po 20 zł. dziennie Izrael Girszlak, dobry na statystę, bo przystojny 19-letni młodzian, który nosił za „studentami” teczkę.

Sprawa przedstawiała się świetnie i wesoło, gdyż uroku jej nadawała młoda towarzyszka Girszlaka —

Małgorzata Skierska.

Nagle całe towarzystwo spotkał cios w Zamościu w dniu 1 lipca 1929 r., gdzie miejscowi studenci zdemaskowali „farbowanych kolegów”. Całe towarzystwo poszło pod klucz.

Śledztwo prowadziła prokuratura w Zamościu, ze względu na to jednak, że najwięcej poszkodowanych było w Łodzi (138 osób), więc odstąpiono sprawę Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Zawezwano 329 świadków, z których stawiło się 266. Pozostali usprawiedliwili swą nieobecność z wyjątkiem 26, których sąd skazał na grzywnę po 10 zł.

Jeden ze świadków tłumaczył swoją nieobecność

chorobą teściowej,

drugi tem, że niedodano mu tytułu „doktora”; obraził się i nie stawił się.

Oskarżeni przyznali się, z wyjątkiem Skierkowskiej. To też sąd zwolnił wszystkich świadków z wyjątkiem dwóch, którzy mieli ustalić obecność Skierkowskiej przy zbieraniu składek. Świadkowie ci: Dominikowski z Białegostoku i Aronstein z Łodzi jednak kategorycznie

nie mogli rozpoznać

Skierkowskiej, stąd mniemanie, że zostanie ona zwolniona. Prokurator Szczecki domagał się surowego wyroku.

Obrona w osobach mec. Stypulkowskiego i Kobylińskiego twierdziła że kwalifikacją prawna oskarżenia jest niewłaściwa ([illegible] karą do 6 lat) i prosiła o zastosowania art. 276 K. K. tj. 3 miesięczne więzienie za żebraninę zapomocą oszukańczych środków.

Oskarżeni siedzą od 15 miesięcy. Wyrok zapadnie dziś o godz. 12 w południe.

x:o:x

Nieostrożny chłopiec.
Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 10. 9. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhofa wskutek nieuwagi dostał się pod koła

przejeżdżającej taksówki

12-letni Henryk Manel, syn handlarza, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 42 i doznał ciężkich uszkodzeń ciała. Wezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala.

• • •

W bramie przy ulicy Piotrkowskiej 14, zatruł się jodyną w celach samobójczych, 24-letni Josek Farber, biuralista, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 64. Lekarz pogotowia po przepłókaniu żołądka przewiózł desperata do szpitala. Przyczyny samobójstwa dotychczas nieustalono.

• • •

Na posesji przy ulicy Zachodniej 41, spadł z drabiny, dozorca tegoż domu, Wawrzyniec Peruga i doznał złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

x:o:x

Niemiecki balon wojskowy
spadł w Druskiennikach.

Wilno, 10 września. W Druskienikach kuracjusze byli świadkami

upadku do Niemna

balonu obserwacyjnego niemieckiego. Załogę uratowano. Sprawa ta przedstawia się dziwnie zagadkowo.

Przedewszystkiem Niemcom na mocy traktatu wersalskiego nie wolno posiadać lotnictwa wojskowego, a balon obserwacyjny nie należy chyba do środków lokomocji cywilnej.

Balon ten najprawdopodobniej przyleciał z Prus Wschodnich od których Druskieniki nie są zbyt oddalone w linji powietrznej.

Balon obserwacyjny znajduje się zwykle na uwiezi, należy więc przypuszczać, że został zerwany i uniesiony przez wiatr, a wiadomo, że właśnie obecnie odbywają się w Prusach Wschodnich

manewry Reichswehry.

Faktem więc niezbitym jest, że Niemcy balonów takich używają.

Zdarzenia i wypadki
ubiegłej doby.

(—) Ch. D. wystąpiła z Centrolewu i zdecydowała się pójść samodzielnie do wyborów. W Centrolewie pozostały PPS., Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Piast i NPR-prawica, które utworzyły wspólny Związek Obrony Praw i Wolności Ludu dla celów wyborczych.

(—) Przy ulicy Rajtera 13 — miała wczoraj miejsce krwawa tragedja 53-letni Teodor Pfeiffer wskutek długotrwałych niesnasek śmiertelnie poranił siekierą swą teściowę 63-letnia Wandę Michalinę Uzrael, poczem poderznął sobie gardło brzytwą i zmarł przed przybyciem lekarza.

(—) Władze pocztowe podwyższyły kwotę przekazów pocztowych zwykłych i telegraficznych do 2000 złotych.

(—) Starostwo grodzkie ogłosiło wykaz 165 obwodów wyborczych m. Łodzi i lokali głosowania.

(—) Inspektor szkolny na powiat łódzki p. Zawadzki został przeniesiony na emeryturę. Jego obowiązki objął p. Tadeusz Seib.

(—) Wczoraj zgodnie z ustawą, p. wojewoda Jaszczołt mianował przewodniczących, zastępców, komisarzy i członków okręgowych komisyj wyborczych.

Przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej na okręg 13 został p. Korwin-Korotkiewicz sędzia S. O. w Łodzi, zastępcą przewodniczącego p. Zygmunt Sitnicki naczelnik Sądu Powiatowego w Łodzi.

Na okręg 14 przewodniczącym okręgowej komisji wyborczej został p. Stefan Bełżyński, prezes Sądu Okręgowego w Łodzi, zastępcą zaś p. Stefan Świderski, wiceprezes S. O

Na okręg 15 przewodniczącym został p. Miemiec sędzia powiatowy w Koninie, zastępcą p. Włoczkowski sędzia powiatowy w Kole

Na okręg 16 przewodniczący p. Angiewicz, prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu, zastępca p. Otton Vedfile, sędzia powiatowy w Kaliszu

Na okręg 18 przewodniczący p. Jerzy Wolski, sędzia okr. w Piotrkowie, zastępcą p. Mieczysław Michalewski sędzia okręgowy w Piotrkowie.

Komisarzami wyborczymi mianowano:

Na okręg 13 naczelnik wojewódzkiego urzędu zdrowia w Łodzi dr. Stanisław Skalski, na okręg 14 radca Urzędu Wojewódzkiego p. Julian Muszyński, na okręg 15 starosta Antoni Potocki — Kalisz, na okręg 16 starosta Strzemiński — Piotrków i na okręg 18 starosta Józef Weingarten z Kalisza.

Członkami Okręgowej Komisji Wyborczej zostali: naczelnik wydziału administracyjnego p. A. Tymieniecki, referendarz p. A. Izydorczyk, p. Włodzimierz Dunin, inż. Bujnicki, p. Jan Sierzyński, dyrektor gimnazjum państwowego w Piotrkowie; zastępcami zaś pp. Włodzimierz Cichocki ref. Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, J. Donikowski insp. starostw Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, A. Moszczeński powiatowy komisarz ziemski w Koninie, Stefan Kłapaczko dyr. banku.

Aresztowanie Witosa.

Kraków, 10 września. (PAT.). Ukazało się tutaj nadzwyczajne wydanie „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego” donoszące, że na terenie województwa krakowskiego aresztowano dzisiejszej nocy przywódców Centrolewu b. posłów Witosa, Ciołkosa i Mastka z Piasta.

Do akt Nr. 215 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1930 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Fajbusza Mittlera i składających się z podręczników szkolnych, książek naukowych i beletrystycznych oszacowanych na sumę zł. 7.500.

Łódź, dnia 7 września 1930 r.

Komornik Wąsowski.

Ogłoszenia drobne.

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy, „Stenograf”, Miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna”, udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 36.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

SACAŁA BOLESŁAW, Niska 5/7 zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Łodzi.

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska nr. 123, w podwórzu.

2 POKOJE z kuchnią i przedpokój od najmę. Adres ul. Piłsudskiego 28 przy Marysinie.

DNIA 24 SIERPNIA we wsi Nowe Górki pow. Łódzkiego znaleziono 2-letnią dziewczynkę. Rodzice proszeni są o zwrócenie się po nią pod adresem Chojny C., wieś Kurczaki Nr. 17 Leon Grudziński.

MŁODA z Warszawy poszukuje miejsca u jednej lub dwóch osób, samodzielnie gotuje, dobre świadectwa i rekomendacje, ulica Nawrot 28, m. 15 u dozorcy.

JÓZEF STOPYRA z wsi Sobień, gm. Chociszew, pow. łęczycki, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kutno.

ODDAM plac położony przy ulicy Bankowej za 3 pokoje z kuchnią i wygodami, ewentualnie 2 pokoje z kuchnią w starym domu. Wiadomość Lokatorska 13, m. 46.

2 POKOJE umeblowane pojedyńczo lub razem z utrzymaniem lub bez. Cegielniana 85, I p. front.

POTRZEBNA panna do składu wędlin z mieszkaniem. Kopernika 24, tamże służąca umiejąca gotować

JANOWI KUBISZOWI, zam. w kolonji Borówka, gm. Bratoszewice, poczta Głowno, zaginęła żona Franciszka, umysłowo - chora, wysoka, ciemno-blondyna lat 38, ubrana w czarną sukienkę w kratkę, boso i z gołą głową. Ktoby wiedział cośkolwiek o niej proszony jest o zawiadomienie za nagrodą.

PIANINO tanio do sprzedania, Sienkiewicza 35, m. 2.

[T]RUMNA NA FALACH RZEKI.

Zmasakrowane zwłoki kobiety.

Z Paryża donoszą, iż dwaj …erzy, zajęci reparacją sto… na Sekwanie łodzi moto…, wyłowili z nurtów rze… …łynącą niewielką

drewnianą skrzynię,

… cienką blachą.

…y zaciekawieni jej zawar… …ą zdołali ją otworzyć prze…nym ich oczom ukazały poćwiartowane zwłoki ludz… owinięte w papier. Strasz… …a skrzynia wielkości śred… …o kufra, przekazana zosta… władzom policyjnym.

Już pobieżne oględziny tych …ich szczątków zdołały u…ć, że chodzi tu o zwłoki 25 …30-letniej kobiety, pozostają… w wodzie przez kilka tygo…

…rzy trupie nie znaleziono

żadnego śladu,

…y ułatwiłby rozpoznanie …mości. A zeszpecone ciało …ególnie twarz z wybitemi …mi, wskazuje na ost-oż… zbrodniarza w tym kierun… Z kawała zwieszającego …ze skrzyni sznura można …skować, że był doń przy…any kamień, do zatopienia …yni służący. Sznur ten zo… zerwany przypadkowo i …ało się powodem wypły… …a tej straszliwej

…umny na powierzchnię.

Rozpoznanie zwłok nastrę… …w ten sposób kolosalne tru…ści i może je rozwiązać je…e szczęśliwy traf. W termi… ostatnich 2 miesięcy, t. j. w …e, kiedy przypuszczalnie …nano tej zbrodni, zginęło …wieści w samym Paryżu …ób, z tego 20 kobiet w wie… 25 — 30 lat.

Jedynie więc szczegółowe rozpatrzenie okoliczności towarzyszących tym zaginięciom, będzie mogło doprowadzić władze śledcze do ustalenia osoby zamordowanej i jej zbrodniarza.

Sobowtór prezydenta Hoovera.

Odrzucona propozycja.

Mr. Robert Maynard, dyrektor jednej z poważniejszych firm bostońskich, jest tak łudząco

podobny do prezydenta

Stanów Zjednoczonych, — że wprowadza niekiedy w błąd nawet swych najbliższych.

Pisano o tem podobieństwie tak długo w gazetach amerykańskich, że wreszcie i prezydent pragnął go ujrzeć.

Dyr. Maynard otrzymał zaproszenie do Białego Domu. — Udał się natychmiast do Waszyngtonu, a gdy wszedł w podwoje rezydencji głowy państwa, po uniżonych służbistych ukłonach poznał, że biorą go tu

za prezydenta.

Podobno prezydent Hoover miał dla dyr. Maynarda pewną określoną propozycję.

Spytał go mianowicie, czy nie zechciałby zastępować go niekiedy w przyjmowaniu gości.

Zgodnie ze zwyczajami bowiem, prezydent przyjmuje dziennie około 3 tys. osób i musi każdej uścisnąć dłoń, co mu zajmuje prawie dwie godziny czasu. Podobno dyr. Maynard grzecznie, ale stanowczo odmówił prezydentowi, motywując odmowę tem, że

dyrektor poważnej firmy

nie może bawić się w tego rodzaju mistyfikacje.

Ale nie jest wykluczone, że wiadomość o odmowie Maynarda jest zmyślona, by nie budzić podejrzeń codziennej trzytysięcznej fali gości w Białym Domu. Może już dawno nie ściskają oni dłoni prezydenta Hoovera.

Za kulisami nieudanej rewolucji w Budapeszcie.

Jak zdemaskowano delegata Beli Kuna?

Dyrektor wielkiej fabryki jako agitator Moskwy.

Budapeszt, 10 września.

(Od wł. korespondenta).

Przed tygodniem podaliśmy naszym Czytelnikom dokładny opis krwawych zajść, które stały w związku z próbą dokonania

przewrotu komunistycznego

w stolicy Węgier.

Obecnie opiszemy niemniej ciekawe szczegóły wykrycia głównego kierownika tych przygotowań i aresztowanie delegata Beli Kuna przez policję.

Po zlikwidowaniu zajść i aresztowaniu około dwustu uczestników krwawych zamieszek, zdawało się, że powinno

nastąpić uspokojenie.

Rychło jednak przekonano się, że Centrala ruchu pozostała nietknięta, albowiem zaraz następnego dnia rozrzucono w fabrykach liczne ulotki, podpisane przez węgierską partję komunistyczną i wzywające do nowych wystąpień

dnia 6 września.

W jednej z bram domów zamieszkałych przez ludność robotniczą zauważył pewien plutonowy czterech osobników, rozdających paczki z ulotkami. Gdy chciał ich zatrzymać zasypali go kulami rewolwerowemi i zbiegli. Ciężko rannego przywieziono do szpitala wojskowego.

Policja miała o tyle ułatwione zadanie, że partja socjalistyczna wydała do swych członków surowy nakaz, nieuczestniczenia w żadnych demonstracjach ulicznych. Wobec tego wiedziano, że wszelkie wystąpienia będą dokonywane nadal

jedynie przez komunistów.

Zupełnie niespodziewanie gruchnęła wieść o aresztowaniu dyrektora największej węgierskiej fabryki włókienniczej „Csepel" inżyniera Pawła Foeldesa, zdemaskowanego jako organizatora rozruchów i delegata Beli Kuna oraz moskiewskiego Kominternu. Razem z nim aresztowano jego najbliższych pomocników i w ten sposób zlikwidowano cały sztab węgierskich komunistów.

Stało się to w sposób następujący: Policja aresztowała cukiernika Arpada Recsei, bezpośrednio po krwawych zamieszkach i znalazła u niego

szereg ważnych dokumentów,

stwierdzających, że Recsei należy do kierowników ruchu komunistycznego. Wypuszczono go jednak na wolność, aby móc wyśledzić jego wspólników.

Detektywi pilnowali odtąd każdy jego kroku. Przez trzy dni nie opuszczał Recsei swego mieszkania. Dopiero w przeddzień nowoplanowanych wystąpień komunistycznych udał się wieczorem do małej mleczarenki, gdzie spotkał się z elegancko ubranym mężczyzną. W tym momencie wywiadowcy

aresztowali obu.

Elegancki mężczyzna przedstawił się w następujący sposób:: „Nazywam się Paweł Foeldes, jestem dyrektorem fabryk spółki akcyjnej „Csepel". Służę panom".

Wobec tego .że zarówno Foeldes, jak i jego towarzysz mieli broń nabitą przy sobie, skuto ich i przywieziono do komendy policji.

Natychmiast przeprowadzona rewizja w eleganckiem z sześciu luksusowo umeblowanych pokoi, składającem się mieszkaniu Foeldesa, ujawniło szereg nadzwyczaj sensacyjnych dowodów

o planach nowego przewrotu

komunistycznego na Węgrzech pod bezpośredniem kierownictwem moskiewskiego Kominternu i Beli Kuna. Foeldes zarówno z Moskwą, jak i Belą Kunem stał w bardzo żywym kontakcie. Razem z nim aresztowano pięćdziesięcioletnią jego gospodynię Emmę Fink, która równocześnie spełniała

funkcje kurjerki

i przewoziła dokumenty i zlecenia do Wiednia, gdzie w poselstwie sowieckiem mieści się centrala akcji komunistycznej na środkową Europę.

Foeldes, który liczy dopiero 30 lat, był jako dziewiętnastoletni chłopiec członkiem komitetu Beli Kuna. Po ukończeniu studjów w Wiedniu został tam kierownikiem filji, a następnie dyrektorem centrali w Budapeszcie. Foeldes jest

synem bankiera

w Mateszalka Izaaka Foeldesa, który był przed wojną człowiekiem bardzo zamożnym.

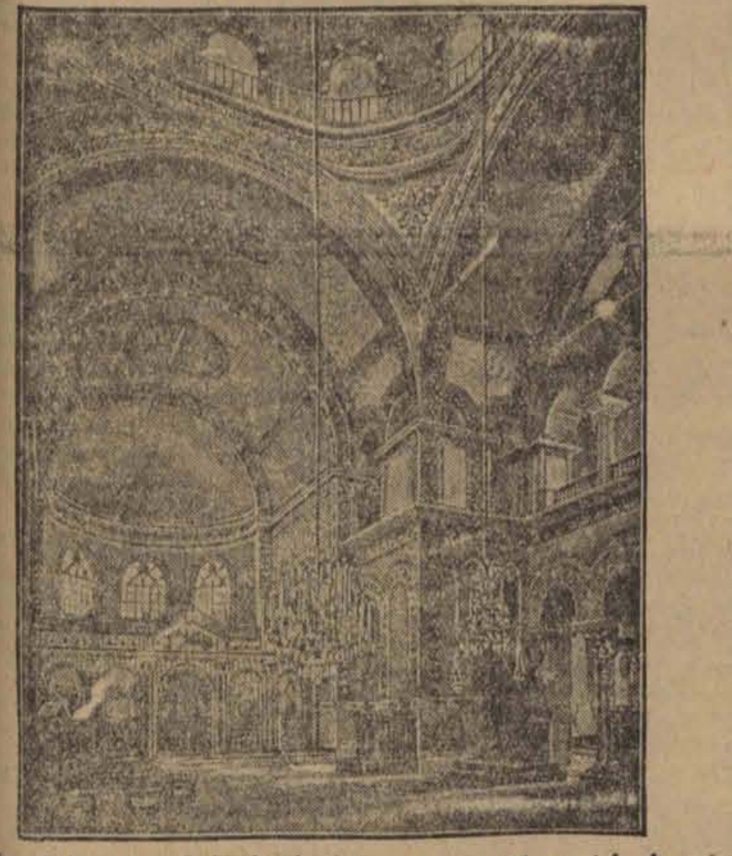
Młody Foeldes był też generalnym skarbnikiem partji komunistycz na Węgrzech. W jego mieszkaniu znaleziono liczne wykazy, świadczące o tem, że pieniądze otrzymywał częściowo z Wiednia, częściowo zaś bezpośrednio z Moskwy.

Władze węgierskie są przekonane, że obecnie na czas dłuższy uniemożliwią powtórzenie próby dokonania przewrotu komunistycznego.

z.

—x:o:x—

Wspaniały zabytek z przed 12 wieków.



…gia Sofia w Salonikach, …niały zabytek bizantyjski …wieku, zamieniony przez Turków na meczet, został obecnie z powrotem oddany chrześcjanom. (w)

Nieurodzony syn

wygrał proces przeciw ojcu.

Młody węgierski hrabia Lonyay jeszcze nie przyszedł na świat i co ciekawsze, może wcale nigdy się nie urodzi, a mimo to wygrał proces i to przeciw

rodzonemu ojcu.

Było to tak:

Przed rokiem zmarł stary hrabia Gabrjel Lonyay i zostawił testament, w którym całe swoje dobra zapisał przyszłemu wnukowi, a synowi pozwalając jedynie na korzystanie z majątku.

Synowi ten testament się nie podobał i wytoczył przyszłemu swojemu dziecku proces. W imieniu nieistniejącego jeszcze dziecka występował wyznaczony mu opiekun.

Hrabia Lonyay w skardze swej twierdził, że jemu należy się majątek, gdyż to on będzie musiał łożyć na wychowanie przyszłego syna, a nie syn na niego.

A dalej, że on żyje, a syn jeszcze nie, więc majątek jest bardziej

potrzebny żyjącemu,

niż jeszcze nieurodzonemu.

Pełnomocnik syna natomiast twierdził, że syn kiedyś będzie żył, więc majątek będzie mu potrzebny i że niema żadnych podstaw do obalania testamentu.

Sąd był również tego zdania i uchylił skargę hrabiego.

—x:o:x—

Metryki wśród kwiatów.

Ponura tragedja rodzinna w Gliwicach.

Onegdaj w nocy rozegrała się w Gliwicach straszna tragedja rodzinna.

Dozorca kotłów August Grzywak, którego żona umarła przed 14 dniami, udusił

dwie swoje córki,

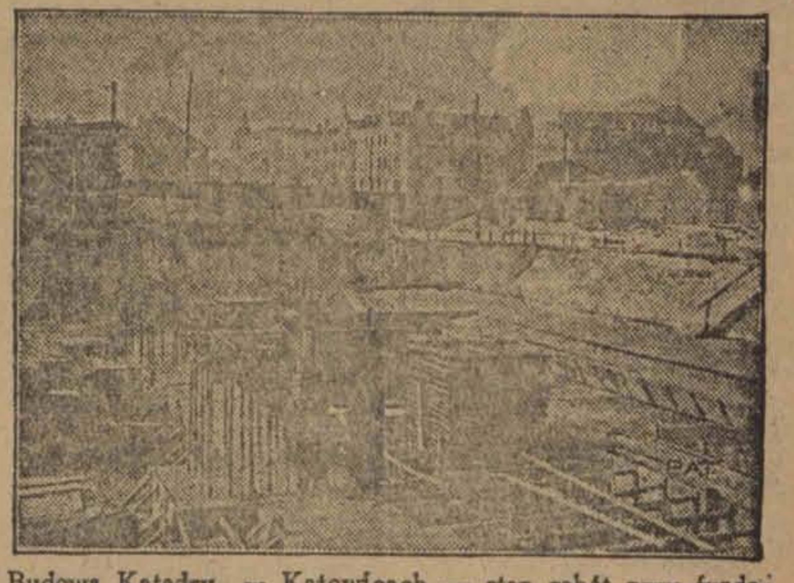
a następnie sam powiesił się w mieszkaniu.

W pozostawionym liście napisał, że czyni to, gdyż nie może przeboleć śmierci żony. Gdy wieczorem szwagier samobójcy przybył do jego mieszkania Grzywak nie chciał go wpuścić, tłumacząc, że kąpie się. Gdy po pewnym czasie szwagier Grzywaka zastał drzwi zamknięte wyważył je i przy pomocy policji dostał się do mieszkania.

Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Oto dwie córki Grzywaka, 8 i 9-letnie leżały zaduszone, sam zaś Grzywak powiesił się.

Na stole leżały świadectwa urodzenia tragicznie zmarłych przybrane kwiatami.

—:o:—



Budowa Katedry w Katowicach — stan robót przy fundamentach z frontu budynku.

…BERT S. BANNER. Przedruk wzbroniony.

KRWAWE KOŁO.

43)

Przekład autoryzowany

…enka delta krwi ściekała …zy palcami Iwana, przyci…emi kurczowo do serca; …olwer lśnił chłodnym poły…m między wspaniałemi po…kami; szklane, szeroko ot…e oczy pełne były ostat… …o strasznego pytania ciem… burzliwej duszy.

…erwszy odezwał się Hem…way:

— A pan myślał, że to pękła …a u mojego samochodu! — …. Nagle wybuchnął śmie…m i wypadł do ogrodu.

…aignton zaklął pod nosem. …e stał jak urzeczony, pa…c bezradnie na straszne, …ne oczy.

…emmingway powrócił już …owany.

— Panie Wincourt, idź pan …policję — rozkazał. — Panie …nton, na pana miejscu po…łbym powiedzieć żonie, że …oszukała pani Stromolskiej …u zostanę. Co to? — wy…knął nagle. — Co on ma w …ach? Kawałek papieru?

Wyjął z trudnością arkusik z kostniejącej ręki.

Hemmingway rozprostował papier i zaczął czytać. Nagle podniósł oczy i spojrzał na Mike'a pytającym, prawie surowym wzrokiem.

— Proszę przeczytać—rzekł.

Mike wziął kartkę do ręki.— List nie miał ani początku, ani podpisu.

„Dla pańskiego dobra życzliwy przyjaciel radzi panu szczerze mieć na oku żonę i pana Wincourta. Oboje oni są niegodni pańskiego zaufania. Niech pan zapyta pana Wincourta, co z nią robił niedawno przy sumberze i co robił dziś w nocy w pańskim domu do godziny drugiej nad ranem?"

ROZDZIAŁ XVIII.

W Warna Telu tylko jeden człowiek — Daignton — wiedział o prawdziwym powodzie samobójstwa Stromolskiego. — Jednakże nie było w jego interesie wyjawiać sprzeniewierzenia, które skompromitowałyby jego samego, jako nieudolnego zwierzchnika. Wolał już poświęcić te kilkaset guldenów. Zarzucono by mu nietylko niedbalstwo, lecz również oczernianie pamięci zmarłego. I zresztą — ten ostatni wzgląd zaważył u niego najwięcej — anonimowy list stworzył świetną okazję podstawienia nogi znienawidzonemu Mike'owi. Domyślił się odrazu, że anonim wyszedł z rąk Brygidy. Poznał już jej metody. Nasuwał się problemat, czy przez rozsądne użycie listu nie dałoby się upiec dwóch pieczeni przy jednym ogniu. W oczach Daigntona zamigotało złe światełko.

Jeżeli dobre imię Mike'a zostało przedtem opryskane błotem na zebraniach towarzyskich w Batawji i Surabai, to teraz znalazło się ono na samem dnie cuchnącej kałuży. Jawa od wielu lat nie użyła takiego rozkosznego skandalu. Uporczywa naganka przybrała takie rozmiary, że gdyby nie to, że Mike znalazł niespodziewanego obrońcę w Hemmingway'u, Zarząd Główny byłby mu dał dymisję ze względu na dobrą sławę Towarzystwa. Hemmingway powodował się nietylko niechęcią do Daigntona, który zrobił, co mógł, aby wysadzić z siodła znienawidzonego urzędnika, lecz również (i to głównie) swoiem znawstwem ludzi. Szczera twarz Mike'a ujęła go od pierwszego wejrzenia. Posłał plotkarzy do wszystkich djabłów, grożąc, że jeżeli Towarzystwo zwolni Mike'a, to i on poda się do dymisji.

— Do cholery z anonimami! — pienił się. — Możliwe, że się chłopak zapomniał — któż z nas nie ma na sumieniu takich rzeczy? Ale głową ręczę, że to nie jest zawodowy lowelas.

List, znaleziony w martwej ręce Stromolskiego, był pisany nieznanym charakterem, zupełnie niepodobnym do pisma Brygidy. Jednakże Mike ani na chwilę nie wątpił, że autorką była ona. Myśl, że ukoronowała swoje nikczemne dzieło potwarzą niewinnych ludzi, co stało się powodem samobójczej śmierci (tak przynajmniej sądził Mike) męża oszkalowanej kobiety, doprowadzała go do nieopisanej furji. Przysiągł sobie, że cokolwiekby się stało, dowiedzie, że anonim był jej dziełem.

Jeszcze gorsza była myśl, że w te plotki mogła uwierzyć Beryl. Mike był skromny i nie rozumiał, że jego twarz była jego najlepszą obroną. Nie wiedział również, że Ewa dowiedziawszy się o drugim anonimie, przestała w niego wątpić. Zażądał od przyjaciół, aby wypowiedzieli się otwarcie jak poprzednio w kwestji zaręczyn i to, co od nich usłyszał, napełniło go absurdalnem zadowoleniem.

Raz się upewniwszy w tym względzie, przestał zważać na opinję reszty świata. Za pierwszym razem tak bardzo się nacierpiał z powodu bezczelnych oszczerstw, że druga naganka znalazła go stosunkowo zahartowanego. I tak jak za pierwszym razem więcej się zmartwił Ewą niż sobą, tak teraz główna jego troska skierowała się na Tinkę.

Jakież to było kruche, bezradne stworzenie! Ewa umiała znaleźć ostoję w swojej dumie. Z Tinką było gorzej. Gdy minęło pierwsze wstrząśnienie, jej nadmierna próżność zaczęła czerpać z sytuacji potajemne zadowolenie. Ale wprędce przekonała się, że co innego jest figurować w roli uroczej kusicielki w europejskiej cause célèbre a co innego dostać się pod błotnisty prysznic plotek, nie mając nawet na pociechę reklamy w pismach ilustrowanych. Kiedy doszło jej uszu, jakiemi epitetami częstuje ją szeroka opinja, wpadła w furję, po której nastąpiło uczucie paniki. Urządziła tedy pośpieszną licytację rzeczy, pozostałych po mężu, zapakowała się z płaczem i uciekła do krewnych do Londynu.

Zadanie pociągnięcia do odpowiedzialności za anonim nie było łatwe. Mike spostrzegł to odrazu. Jasnem było, że list napisała obca ręka pod jej dyktandem. Lecz czyja to mogła być ręka? Mike dumał nad tem pytaniem dniami i nocami, natural nie bez rezultatu. Ale nie śpieszył się. Wiedział, że w tej sytuacji wskazana była jak największa ostrożność. Rozumiał dobrze, że naraziwszy się Daigntonowi, zaszkodził przedewszystkiem Ewie i tylko Hemmingway'owi miał do zawdzięczenia, że nie wyleciał z posady. Rzadko się zdarza człowiekowi, żeby powalił swego zwierzchnika w krzak rododendronu i wyszedł z przygody z całą skórą, to jest bez dymisji. Mike przekonał się, że porywcze działanie rzadko kiedy prowadzi do celu i postanowił czekać cierpliwie na okazję. Najważniejsza rzeczą było nie obudzić czujności Brygidy.

Daignton działał pośpiesznie. Skorzystał z pierwszej okazji, aby przyłapać ją samą w oddzielnym kącie ogrodu.

D. c. n.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Rozpoczęta przed dwoma laty z pożyczki amerykańskiej budowa wielkiego centralnego kąpieliska miejskiego przy ulicy Leszczyńskiej, nad Wisłą, pochłonęła już około jeden i pół milj. zł., a jego wykończenie wymagałoby jeszcze wyasygnowania około 4 milj. zł., któremi magistrat nie dysponuje i nie będzie dysponował w najbliższym czasie, wobec rosnących potrzeb w innych dziedzinach gospodarki miejskiej, zwłaszcza, że bezpośrednie potrzeby ludności wiążą się bardziej z budową dzielnicowych kąpielisk - miejskich, którą magistrat prowadzi. Wobec tego zarząd miasta zdecydował zaniechać dalszej budowy omawianego kąpieliska. Sprawa zużytkowania rozpoczętej budowli i terenu kąpieliska będzie przedmiotem pertraktacji bądź z rządem, bądź z mocnemi grupami finansowemi.

• • •

W wydziale technicznym magistratu odbyła się konferencja przedstawicieli zainteresowanych wydziałów magistratu dla omówienia poprawek, których uwzględnienia w umowie o elektryfikację warszawskich kolejek dojazdowych zażądało Ministerjum Komunikacji. Nadto zdecydowano wystąpić do magistratu i rady miejskiej o ponowne przedłużenie terminu eksploatacji kolejek dojazdowych na okres przejściowy do czasu zawarcia umowy o elektryfikację i przedłużenie koncesji, w obecnym bowiem stanie miejskie odcinki kolejek są właściwie własnością miasta, gdyż przed ferjami rada miejska nie zdążyła uchwalić wniosku magistratu o przedłużenie terminu koncesji.

W Ministerjum Robót Publicznych rozpoczęły się prace nad rozpatrywaniem planu regulacyjnego Warszawy, zgłoszonego do ministerjum przez magistrat. Prace te potrwają prawdopodobnie do końca listopada. Przed zatwierdzeniem planu odbędzie się szereg konferencji z udziałem członków magistratu. Zatwierdzenie planu będzie ogłoszone w formie rozporządzenia ministra w „Monitorze Polskim".

• • •

Otworzył podwoje nowy teatr rewji pod n. „Uśmiech Warszawy" wystawiając inauguracyjną rewję pod tyt. „Serce Warszawy" z pp. Betcherową, Brochwiczówną, Gruszecką, Merlińską, Petrykiewiczówną, Prokopiakówną, Żelską, Budzyńskim, Gierasińskim, Haliczem, Heinrichem, Koszutskim Nowosielskim, Ostrowskim i in.

• • •

Minister komunikacji, inż. A. Kühn, przyjął prezydenta m. st. Warszawy, inż. Słomińskiego w sprawie ewentualnego nabycia przez polskie koleje państwowe likwidowanej obecnie przez miasto cegielni przy ul. Marymonckiej. Budynek ten, podług projektu władz miejskich, mógłby być zużytkowany na ajencję celną.

•

Najbliższą premjerą w teatrze Narodowym będzie sztuka świetnego komedjopisarza Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób". Popisową rolę szambelana kreować będzie Mieczysław Frenkiel.

———x:o:x———

Wysłannik z Mińska

krótko spacerował po Wilnie.

Z Wilna donoszą:

W związku z rozpisaniem nowych wyborów do Sejmu i Senatu komuniści miejscowi przystąpili już do akcji przedwyborczej zarówno na terenie samego Wilna, jak i na terenie Wileńszczyzny.

Gdy wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu dotarła do Mińska, do Wilna przybył drogą nielegalną wysłannik nazwiskiem Blumensztejn, ze specjalnemi instrukcjami co do akcji komunistycznej podczas wyborów na terenie Wilna, Wileńszczyzny i Nowogródczyzny.

Po przybyciu do Wilna Blumensztejn odbył konferencję z przywódcami miejscowych komunistów, którym udzielił wskazówek, jak się

mają zachować

i co robić w okresie przed wyborami.

Aby zewnętrznie zalegalizować swój pobyt Blumensztejn zaangażował się do jednej z miejscowych agentur w charakterze agenta losów, co mu miało ułatwić objazd prowincjonalnych miast i wiosek.

Jednak władze bezpieczeństwa wykryły właściwy cel pobytu Blumensztejna i onegdaj aresztowały go w jednem z miasteczek prowincjonalnych, przekazując do dyspozycji władz sądowych.

Zeszłej nocy policja na podstawie dłuższej obserwacji przeprowadziła rewizję w jednym z domów przy ulicy Szkolnej, gdzie ujawniono skład bibuły komunistycznej i

podręczną drukarnię.

Dalsze dochodzenie trwa.

Matka czy córka?

Ponura tajemnica z przed pięciu lat

Z Przemyśla donoszą:

Przed kilku laty znaleziono pod oknami domu Katarzyny Szczepańskiej w Żurawicy strasznie pokaleczone zwłoki syna Jana, z głęboką raną na głowie. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie dały żadnego wyniku, tak że sprawca pozostał niewykryty.

W ten sposób sprawa poszła w zapomnienie, a mogiła ofiary tajemniczego mordu

porosła trawą.

Dopiero zwykły przypadek, któremu w kryminalistyce przypada tak często rola decydującego współczynnika śledczego, wydobył obecnie sprawę gwałtownej śmierci młodego Szczepańskiego z mroków tajemnicy. Oto bowiem w czasie kłótni domowej zarzuciła zamężna córka Szczepańskich Marja Stojakowska, żona kolejarza, że to matka Katarzyna Szczepańska pewnej nocy siekierą własnoręcznie

zabiła syna,

a następnie zwłoki jego usunęła z izby i ułożyła przed domem pod oknami.

Morderczyni w ten sposób upozorowała, że trupa młodego Szczepańskiego niewiadomy zbrodniarz podrzucił pod dom.

Ten sensacyjny zwrot, oparty na zeznaniach córki, spowodował jednak nowe komplikacje pomimo, że Stojakowska pokazywała siekierę, której matka krytycznej nocy użyła przeciw synowi jako narzędzia mordu. Matka bowiem broniąc się i w odpowiedzi na to oskarżenie uświadcza stanowczo, że to nie ona, lecz właśnie córka

sama zamordowała

siekierą brata Jana. Oskarżenie to popiera też w całej rozciągłości młodszy syn Szczepańskich Józef, który twierdzi, że matka jest zupełnie niewinną, a Stojakowska tylko z nienawiści oskarża matkę.

Zaznaczyć jeszcze należy, że zamordowany Jan Szczepański nie cieszył się dobrą opinją, obracał się on w najgorszem towarzystwie. Głowa rodziny, stary Szczepański, ongiś zamożny gospodarz w Żurawicy, przepuszczał prawie cały majątek tak, że na pokrycie znacznych kosztów przegranych sporów sądowych licytowano go niejednokrotnie. Zmarł on przed niespełna rokiem i od tego czasu zwłaszcza bywały w łonie pozostałej rodziny kłótnie i waśnie na porządku dziennym. Głównym zaś przedmiotem nieporozumień i kości niezgody była sprawa podziału resztek pozostałej ojcowizny.

Na tle też tej wojny domowej odżyła dopiero obecnie zbrodnia popełniona przed pięciu laty na młodym Szczepańskim.

Na pytanie, czy krew jego obciąża sumienie matki czy córki, czy jednej i drugiej, da zapewne wyczerpującą odpowiedź

śledztwo sądowe

skierowane obecnie na nowe tory. Narazie zaś Katarzyną Szczepańską i jej córką Marją Stojakowską zaopiekowały się władze przemyskie władze sądowe, które może będą wkrótce rozszerzać sferę swego zainteresowania także na inne osoby wmieszane w tę niecodzienną sprawę kryminalną.

—::x::—

KRATECZKI.

Sześć kur w opałach.

Nieudana wyprawa.

Co ma zrobić człowiek, który chce, a nie może? Chce np. zjeść kawałek kury, a żona mu daje wygotowaną cielęcinę? — Co ma zrobić człowiek, który ma chęć zostać posłem, a zostaje zwykłym chłopkiem? Co ma zrobić śmiertelnik, który chciałby, chociażby w oczach własnej żony być półbogiem, a jest zwykłym pantoflarzem.

Tacy ludzie przeważnie nic nie robią. Płaczą nad swym losem i cierpią dalej. A gdy któryś jest odważniejszy — kończy w kryminale, powiedziane jest bowiem, że kto ma jeść kaszankę, ten nie będzie jadł kury.

WYPRAWA.

O tej wielkiej prawdzie nie wiedział 26-letni Antoś Okólnik, zamieszkały przy ulicy Cmentarnej. Młodzieniec ten niewiele miał wprawdzie do stracenia, gdyż nie posiadał ani posady, ani pieniędzy, zyskać zaś zawsze coś mógł.

Był to dopiero kwiecień, ale słoneczko grzało. Antoś więc wiedząc, że w Łodzi i tak nic nie zarobi, postanowił spróbować świeżego powietrza i szczęścia na wsi.

W tym celu ulokował się na litościwym chłopskim wozie i późnym wieczorem 12 kwietnia r. b. dobił do wsi Skorzewice.

Świeże powietrze znakomicie podziałało na apetyt Okólnika, gdyż poczuł najwyraźniej, że kiszki skręcają się w nim, grając już nie przysłowiowego marsza, lecz najwścieklejszą galopade.

Ale Antoś na kupno jedzenia pieniędzy nie miał. Przejrzawszy jednak okolicę doszedł do wniosku, że szopa w zagrodzie Andrzeja Romanowskiego, zamknięta tylko na skobel, da się otworzyć bardzo łatwo, a w szopie z pewnością znajdzie się coś odpowiedniego bądź do zjedzenia, bądź też do zamienienia na gotówkę.

POŚCIG.

Otworzył więc Antoś szopę i w przygotowany na wszelki wypadek worek począł ładować znajdujące się w szopie kurki. Wiedząc z doświadczenia, że żywa kura zawsze jest więcej warta od zabitej, ładował je do worka żywcem.

Kury zaczęły przeciwko takiemu traktowaniu głośno protestować, czem obudziły śpiącego obok w oborze parobka Władysława Dzierzbę.

Ten zkolei obudził Romanowskiego i razem puścili się w pościg za uciekającym w międzyczasie Antosiem.

Złapali chłopczyka, zbili na kwaśne jabłko, odebrali mu 6 pięknych kur, wartości około 30 złotych i oddali w ręce policji.

A wczoraj sędzia Pawłowski skazał Antoniego Okólnika na 3 miesiące więzienia.

Jerzy Krzecki.

——:o:——

Oszust ze sztabem agentów.

Szajka niebieskich ptaków pod kluczem.

Pomysłowość wszelkiego rodzaju spryciarzy, żerujących na łatwowierności lub uczuciach humanitarnych społeczeństwa, przechodzi wszelkie granice. — Bezczelność pomieszana ze sprytem jest zazwyczaj jednym z głównych pomocniczych motorów, dzięki któremu ostrożna nawet publiczność daje się nabierać rozmaitym niebieskim ptakom, grasującym bezustanku wśród niej i niewahającym się zagrać na jej najtkliwszych uczuciach.

Organa grudziądzkiego wydziału śledczego wpadły na trop

niebezpiecznej szajki,

która dokonała szeregu oszustw na terenie Grudziądza i powiatu. Mianowicie przed kilkoma tygodniami wpłynęło do policji doniesienie niejakiego p. Czesława Pantera z Gołębiewka pow. grudziądzki, o nabyciu przez niego od pewnego osobnika obligacji premjowej z Ludowego Banku Spółdzielczego ze Lwowa. Po pewnym czasie u Pantera zjawił się ponownie ów tajemniczy osobnik z oświadczeniem, że główna wygrana w kwocie

40.000 dolarów

padła właśnie na numer szczęśliwego nabywcy. Przy tej okazji przybysz zażądał zaliczki na koszta manipulacyjne, związane z wypłatą wygranej sumy. Panter, obawiając się stracenia rzekomo wygranej sumy dał przybyszowi 92 zł., otrzymując w zamian pokwitowanie. Od tego czasu zaginął wszelki ślad po nieznajomym agencie.

Wszczęte w tej sprawie energiczne dochodzenia przez dłuższy czas nie przynosiły pożądanego rezultatu. Aż oto w ostatnich dniach stwierdzono, że oszustwa na szkodę Pantera dopuścił się niejaki Bronisław Bąkowski, zamieszkały w Rządzu pow. Grudziądz.

Aresztowany Bąkowski w toku śledztwa przyznał się do popełnienia tej oszukańczej manipulacji, zaznaczając przytem, że głównym inicjatorem tego procederu jest Ernst Brandenburger, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Brackiej 4, który zwerbował cały

sztab agentów

z Grudziądza i okolicy, zaopatrując ich w „instrukcje", w jaki sposób mają oszukiwać naiwnych ludzi. Z agentów tych, dotychczas udało się aresztować: Bąkowskiego, Brandenburgera, Wasalę i Rzęczkowskiego, reszta zaś oszustów, zdoławszy zmylić czujność policji — umknęła.

W czasie rewizji domowej u Ernsta Brandenburgera zajęto całe stosy premjówek dolarowych, reklamowanych z różnych banków, które były rozsprzedawane przez niego oraz podwładnych agentów, jako oryginalne, przeważnie osobom mniej zamożnym.

Mów mi fiołku!...

Nowa rewja „Dobrego Wieczoru".

„Dobry Wieczór" rozwinął skrzydła... Przebojowem tempem zdobywa coraz szersze kręgi publiczności. Ostatnia rewja zdradza, iż przygotowywano się do niej z wielkim

wysiłkiem pracy.

Reżyser Stefan Laskowski całości nadał wielkomiejski polor oraz pogłębił pomysłowość inscenizacji.

Przedewszystkiem barwną panoramę obrazów ujęto w karby dyscypliny. Razi tylko nie zbyt zuchwały eksperyment z conferensierką. P. Aleksander Kon może być dobry przy stoliku kawiarnianym, na scenie natomiast czuje się nieswojo. „Dobremu Wieczorowi", placówce artystycznej o wyrobionej marce, nie wyjdą na dobre podobne pomysły.

Jako najlepsze punkty należy wymienić skecz „Mów mi fiołku" w żywej interpretacji p. Brzozowskiej i p. Stefana Laskowskiego, tańce duetu North, szczególnie „Kobieta chlarz", „Broadway" z p. R... ską na czele oraz dłuższą satyrę na pracę w urzędach p. „Tombak", gdzie laury zbiera

niezawodny p. Janecki.

P. Dąbrowski w piosence „Luiza" wespół z girlsami oczarowuje widzów rytmem melodji i tańca. Grzechem byłoby pominąć nazwisko p. Frasiaka, który ostatnią rewję „odział" w mistrzowskie dekoracje.

Przydałaby się jeszcze mała korekta całości; tu i ówdzie jeszcze pewne braki, których jednakże w porównaniu z zeszłymi programami raz mniej.

Dziś już śmiało można nazwać „Dobry Wieczór" teatrem rewjowym na wielką skalę.

R-m.

W obecności współpracowników

Inżynier odebrał sobie życie.

Z Gdyni donoszą:

W obecności swoich współpracowników popełnił samobójstwo inżynier Juljan Myśniowski, lat 48, zatrudniony

w warsztatach marynarki

wojennej w Oksywiu. Denat nagle wyjął z kieszeni buteleczkę i wypił większą dawkę cjankalu.

Przyczyną tak rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

——:o:——

J. BRUNO RUBY.

Cicha woda...

——:o:——

— Zobaczysz, że naprawdę żyć można bez miłości, Maksymie!...

Marja de Saint - Gratien słyszała jeszcze ironiczny śmiech swego kuzyna Maksyma de Sargues, gdy wygłosiła to orzeczenie. Spojrzała w lustro, uznała siebie za brzydką i pojęła.

Jakkolwiek nie opuszczała nigdy tego małego, ospałego miasteczka i nie miała innych przyjaciółek prócz małomiasteczkowych bigotek, Marja wiedziała dobrze, że są inne rzeczy na świecie. Oceniała siebie surowo, nie dostrzegając kształtów swej wysmukłej postaci w staromodnej sukni, ani urody w bladem obliczu, które wydawało się nieładne tylko z powodu zniechęcenia, jakie je cechowało, oraz ściągniętych z czoła jasnych włosów.

Jak mogła, przy podobnej powierzchowności, wygłaszać sentencje, dotyczące miłości! A zwłaszcza już wobec Maksyma!

Po dziesięciu latach nieobecności ten czarujący mężczyzna powrócił do Morimar, by pozbyć się w zaciszu prowincji — jak mówił — burzliwej namiętności! A Marja odważyła się!

Wkońcu, cóż wiedziała o miłości? Spowiednik jej nie pozwalał na czytanie powieści. Nie była nigdy w teatrze. Doktór miejscowy, aptekarz, sędzia i kilku znajomych jeszcze, stanowiących arystokrację lokalną, nie mogli wzbudzić w niej żadnych wzruszeń natury uczuciowej. Mając lat dwadzieścia osiem, zamiast innych rozrywek znała tylko zebrania filantropijne, podczas których robiono na drutach robótki na cele dobroczynne, popijając przy tem wodą z sokiem. I orzekła, że obejść się można bez miłości!

Nie mogła się oprzeć pokusie, by przez zamknięte żaluzje spojrzeć na przeciwległy dom kuzyna. Nie troszcząc się o sąsiadów siedział w fotelu przy otwartem na oścież oknie, mając przy sobie dwie szklanki i trzy butelki, a trzymając nogi na stole.

Przed nim stała fotografja kobiety i leżały książki. Z miną znudzoną nakręcił gramofon i nuta jazzu rozległa się na ulicy... Jazz w Morimar!!... Marja słuchała mimowoli tej skandalicznej muzyki i czuła się nią dziwnie wzburzona.

Postanowiła nie myśleć więcej i udać się na spoczynek. Poszła do swej sypialni, na drugą stronę domu, wychodzącą na ogród. Na pierwszem piętrze przyległego domu paliło się światło w oknie pani Pasquier, młodej żony otyłego oficera marynarki handlowej, często nieobecnego w domu. Dama ta, która mogła wyglądać ładnie, zaczesywała włosy jeszcze gładziej niż Marja, nosiła suknie nieokreślonej mody i okulary. Była skarbniczką wszystkich stowarzyszeń dobroczynnych, do których należała Marja i osoba bardzo szanowana przez ludzi poważnych.

— Jeszcze sporządza rachunki — pomyślała Marja. — Nie dałaby się zaniepokoić muzyką. Co za spokojna istota!...

Rozebrawszy się, Marja ułożyła się do snu przy otwartem oknie. Nie zdawała sobie sprawy jak dawno się zdrzemnęła, gdy stała się rzecz niesłychana, która porwała ją na łóżku. Jakiś mężczyzna wskoczył przez okno

— Na litość Boga! — szepnął — niech pani nie krzyczy! Honor i życie kobiety od tego zależą.

Oparłszy się o mur, mówił, dysząc ciężko:

— Obok... Sąsiadka pani... Mąż jej przyjechał nieoczekiwanie...

Pani Pasquier! Marja doznała chwilowego osłupienia... A więc podobne rzeczy ukrywać można za okularami... Opanowała się jednak i pragnąc zażegnać niebezpieczeństwo, porwała się jednym susem, zaciągnęła firanki i zapaliła światło. I wówczas spostrzegła, że mężczyzna był młody, piękny i chwiał się na nogach, ponieważ krew barwiła jego koszulę.

Zapominając o wszystkiem, pobiegła po wodę.

Gdy wróciła, leżał powalony wpoprzek łóżka. Wkrótce jednak przyszedł do siebie.

— To nic — rzekł, siląc się na uśmiech. — Zadraśnięcie zaledwie... to wina wstrząśnienia raczej...

Niezadługo nabrał sił i po kilku minutach ostrożnie wypuściła go na ulicę, ponieważ szukano go w ogrodzie.

Wychodząc, ucałował jej rękę. Oczy jego objęły ją spojrzeniem pełnem zachwytu.

— Jaka pani dobra i piękna! — rzekł w wybuchu szczerości.

Gdy powróciła do sypialni, usłyszała głos komendanta Pasquier pod swojem oknem. Dzień świtał... Musiał natrafić na ślady...

Tak było istotnie, gdyż kilka minut później rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych.

Rozespana służąca otworzyła i wszedł Pasquier, rozwścieczony.

— P. de St.-Gratien ukrywała u siebie kochanka jego żony!

Jak szalony miotał się po mieszkaniu, nie zważając na żadne protesty, gdy ku zdumieniu Marji ukazał się Maksym. Komendant Pasquier w ciągu dwóch minut został usunięty z domu i Marja znalazła się sam na sam z kuzynem. Pobladła, obserwowała ze zdziwieniem twarz Maksyma. Nosiła ten sam wyraz, co oblicze nieznajomego w chwili pożegnania... Maksym przyglądał się jej, jak by ją widział po raz pierwszy w życiu...

Odezwał się, nie spuszczając z niej oczu:

— Nie kładłem się jeszcze i dlatego przyjść mogłem tak prędko...

A zatem widział wyjście tamtego!

Podniósłszy z ziemi spinkę od mankieta, Maksym położył ją na gzymsie kominka. Następnie skierował się do drzwi, mówiąc z pogardą:

— Cicha woda brzegi rwie! Stwierdzić to mogłem dzisiejszej nocy...

Jakaś rozpaczliwa myśl samobójstwa przemknęła przez umysł. W tej chwili, gdy Maksym tak dobitnie okazywał jej swoją pogardę, pojęła że wszystko było stracone dla niej, ponieważ kochała go zawsze...

Uczyniła jakiś ruch błędny lecz Maksym, który zawrócił od drzwi, już był przy niej...

Zaszlochała i wyznała mu wszystko. Tyle było szczerości w jej opowiadaniu, że uwierzyć jej musiał wbrew woli.

— Tak, jesteś piękna! — rzekł jej — i dziwię się, żem go nie widział wcześniej...

• • •

Nazajutrz staromodny powóz unosił Maksyma na dworzec pobliskiej stacji kolejowej, lecz Maksym nie był sam. Zabierał ze sobą kuzynkę, o romantycznej przygodzie której dzień cały pani Pasquier rozbrzmiewało całe miasto.

Marja, zmieniona do niepoznania, mówiła do kuzyna, gdy mgłą przesłoniło się kłamliwe miasteczko:

— Nie powrócimy już tutaj, Maksymie, i nigdy ci już nie powiem, że żyć można bez miłości!...

Tł. L. M.

——:o:——

SPORT

SPORT MUSI DBAĆ O SWĄ KIESZEŃ.

Sensacje dla miłośników boisk i bieżni.

Najwdzięczniejszymi widzami zawodów sportowych jest młodzież szkolna. To też wielki sezon widowiskowy zamyka swe podwoje w czerwcu, by we wrześniu obdarzyć powracających z wakacyj uczniów nowemi sensacjami.

Trudno, sport jest widowiskiem, musi się odbywać przy drzwiach zamkniętych i musi dbać o swą kieszeń, jak każdy przeciętny obywatel.

Wrzesień roku 1930 niesie miłośnikom sportu rekord emocyj. Zaledwie mamy przed sobą pierwsze jego dni, a już przeżyliśmy sensacyjny finał turnieju o mistrzostwo Polski, kreujący nowego mistrza małego sportu.

Tempo życia sportowego wzmoże się jednak jeszcze w dniach najbliższych, a wartki nurt wydarzeń płynąć będzie przez cały wrzesień.

Prym dzierżyć będą lekkoatleci.

W czwartek Warszawa przeżyje emocje meczu lekkoatletycznego pań Polska — Japonja. Najlepsza lekkoatletka świata, słynna Hitomi stoczy pojedynek zacięty z Walasiewiczówną.

Konopacką.

W sobotę i w niedzielę (13 i 14-go września) rusza do Brna na mecz z Czechosłowacją reprezentacja lekkoatletyczna panów.

Tenisiści też nie będą próżnowali. Dnia 11, w czwartek, rozpoczyna się międzynarodowy turniej Legji. — Obok czołowymi graczami polskimi wezmą udział świetni tenisiści zagraniczni, Pietzner z siostrą oraz Niemcy Keller, Kuktulanu, przyjadą też może Szwedzi.

Punktem kulminacyjnym będzie jednak występ najlepszego tennisisty świata

Cocheta

oraz jego niewiele mniej sławnego partnera, dwukrotnego mistrza Niemca Boussusa. Przyjazd Francuzów na dz. 19 — 21 września jest niemal pewny.

Piłkarze oddają się walkom o mistrzostwo Ligi, tym razem z podwójnym celem: zdobycia tytułu mistrza i przygotowania się do spotkań międzypaństwowych: 28 września ze Szwecją w Sztokholmie i 5 października z Czechosłowacją w Krakowie.

Jak widzimy „menu" wspaniałe, które zadowolić może najwybredniejszych smakoszów.

—:o:—

KOMUNIKAT Rady klubów fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic

Rada Klubów Fabrycznych rozpatrzywszy prośbę Zarządu K. S. Gentleman o przywrócenie klubowi praw członka Rady, zadecydowała po otrzymaniu zapewnienia od reprezentanta Klubu w osobie p. dyr. M. Abramowicza ścisłego przestrzegania postanowień Rady, przyjąć ponownie klub sportowy „Gentleman" do swego grona.

Rada Klubów Fabrycznych m. Łodzi i Pabjanic.

—::x::—

Łódź zajęła II-gie miejsce.

Mistrzostwo Polski Związku Strzeleckiego.

Odbyły się w Wilnie ogólnopolskie zawody o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego, z udziałem 274 zawodników, w tej liczbie 101 pań. Po złożeniu raportu przybyłemu z Warszawy zastępcy komendanta głównego Zw. Strzeleckiego mjr. dypl. Rusinowi

rozpoczęły się zawody.

Panowie: 100 mtr. — Buczak (Kraków) 11,8 sek., 2) Tułodziecki (Grodno) 11,9 sek. 800 mtr. — Łozowski (Grodno) 2:10,8 sek., 2) Zdanowicz (Grodno) 2:13 sek. Kula — Wieliczen (Grodno) 10,94 mtr., 2) Mrozowski (Grodno) 10,61 mtr. Skok wdal — ... (Grodno) 6,27 mtr., 2) Klikis (Wilno) 6,18 mtr. Tyczka — Jodkow (Grodno) 2,87 mtr., 2) Hepter (Kraków) 2,77 mtr., poza konkursem ... mtr. Dysk — Wiśnicki (Wilno) ... mtr., 2) Pieczora (Lida) 30,63. Skok wzwyż — Bałosek (Grodno) ... cm., 2) Hepter (Kraków) 160. Oszczep —

Lebelt (1,662)

mtr., 2) Śledziak (Kraków) ... mtr. Bieg 3000 mtr. na przełaj — Łozowski (Grodno) 9:46,2 sek., 2) ... (Kraków) 9:52,4, drużynowo Grodno przed Krakowem. Sztafeta ... mtr. — Grodno 47,2 sek., 2) Kraków, 3) Warszawa. W finale koszykówki panów Wilno bije Kraków (57:6). W klasyfikacji panów zwyciężyło Grodno przed Krakowem i Wilnem.

Panie: 60 mtr. — Kolasińska (Warszawa) 8,6 sek., 2) Szybska (Przemyśl) 8,8 sek. Skok wdal — Kraśnicka (Wilno) 4,54 mtr., 2) Szybska 4,42 mtr. Oszczep — Kraśnicka 26,34 mtr., 2) Kurmanówna (Lwów) 24,12 mtr. Dysk — Kraśnicka 30,41 mtr., 2) Kurmanówna 24,90 mtr. Kula — Kraśnicka 9,76 mtr., 2) Onuszkiewiczówna (Wilno) 8,66 mtr. Skok wzwyż — Szybska 120 cm. W finale siatkówki pań Warszawa pokonała Kraków 30:6 (15:1), a w hazenie Warszawa zwyciężyła Lwów 6:4. W ogólnej klasyfikacji pań zwycięstwo odniósł Kraków przed Łodzią i Grodnem.

Na zawodach obecny był woj. Raczkiewicz i ks. biskup Bandurski. Rozdania nagród dokonał mjr. Rusin

KOMUNIKAT Klubu Sportowego „GENTLEMAN"

Zarząd Klubu Sportowego „Gentleman" po dokładnem zbadaniu godnych pożałowania zajść, mających miejsce w dniu 24 sierpnia r. b. podczas zawodów w piłkę nożną K. S. Widzewska Manufaktura—K. S. Gentleman, postanowił winnych ukarać, a mianowicie: zawodnika Lecińskiego Henryka wydalić z grona członków, innych zaś—w drodze dyscyplinarnej. Jednocześnie Zarząd K. S. Gentleman wyraził Radzie Klubów Fabrycznych swoje ubolewanie z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy skreślenia K. S. Gentleman z listy członków.

Zarząd K. S. Gentleman.

Czy Kossoka przegonią?...

Rekord bramek.

W niedzielnych meczach ligowych w walce o tytuł króla strzelców sezon bieżący prowadzi nadal Kossok (Cracovia) 19 bramek. ... bramek ma Malik (Polonia), 13 bramek — Smoczek (Garbarnia), 12 — Kisieliński II (Wisła), 11 — Król (ŁKS.), po 10 Herbstreich i Stalliński.

—:0:—

Radjo-kącik

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ I ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

... = 12.05 Sygnał czasu
... = 12.30 Muzyka gramofon.
... = 13.00 Program dla dzieci
... = 13.15 D. c. muzyki gram.
... = 13.20 Program dz. i rep. i kin.
... = 17.10 Muzyka gramof.
... = 17.25 Kom. harcerski
... = 18.00 „Radjokronika"
... = 19.00 Koncert ork. P. R.
... = 19.20 Rozmaitości
... = 19.45 Płyty gramof.
... = 20.00 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, program na dzień nast., kom. i sygnał czasu
... — 20.15 Pras. dziennik radjowy
... — 21.00 Koncert solistów
... = 21.15 Kwadrans literacki
... = 22.00 D. c. koncertu solistów
... = 22.15 Feljeton
... = 24.00 Komunikaty

KATOWICE, 408,7 m.
... = 12.05 Sygnał czasu
... = 12.30 Koncert gram.
12.30 = 13.00 Program dla dzieci
13.00 = 13.10 Kom. meteor.
16.00 = 16.20 Komunikaty
16.20 = 17.35 Koncert gram.
17.35 = 18.00 Odczyt
18.00 = 19.00 Audycja popul. Wyk.: Tow. mandolinistów
19.00 = 19.15 Codzienny odcinek powieściowy
19.15 = 19.30 Rozmaitości
19.30 Odczyt
20.00 = 20.15 Kom. sport.
20.15 Koncert solistów
21.00 Kwadrans literacki
21.15 = 22.00 D. c. koncertu
22.00 = 22.15 Feljeton
22.15 = 23.00 Komunikat meteor.
23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim

KOENIGSWUSTERHAUSEN, 1635 m.
14.45 —15.30 Słuchowisko dla dzieci
16.30 —17.30 Koncert z Hamburga
17.30 — 17.55 Odczyt
18.30 = 18.50 Odczyt
20.00 Transmisja z Kolonji. Następnie transmisja z Berlina.

Złote uśmiechy fortuny.

Pełna tabela wygranych XXI Loterji Państwowej.

I-sze ciągnienie

Zł. 10000 n-ry 104675 168970 207960.

Zł. 5000 n-ry 38691 45231 169241

Zł. 3000 n-ry 10017 60004 207255

Zł. 2000 n-ry 82812 142713 194316

Zł. 1000 n-ry 20951 21616 29147 41699 55445 110566 140528 149101 205360 206819.

Zł. 600 n-ry 3168 6117 24361 36007 59796 76894 96473 98736 114740 115093 134142 153375 154172 158900 165638 168082 168360 170890 177439 177725 183387 189095 197013 205028.

Zł. 500 n-ry 2611 2785 5313 10253 11708 12208 18687 21219 26369 30740 35256 37407 38328 44202 46718 47365 52106 60217 63722 64917 66521 67300 67854 69650 71745 81002 86409 93597 99907 108662 110537 112592 114341 115177 117181 119280 120470 120939 122790 122969 124305 127625 133893 134199 141399 146259 151252 156212 156221 160290 160673 164277 164618 164917 165531 167349 175857 175937 185469 186343 186462 186728 186753 187243 188981 196026 198364 198553 201866 203976 206482 208009 208254.

Stawki

63 74 359 591 860 1120 216 415 869 946 2161 415 473 857 3195 346 356 400 671 706 823 944 92 4278 4396 412 43 98 685 928 5309 441 70 518 6072 114 252 342 907 7230 302 36 444 529 611 32 777 875 955 8132 408 580 87 967 9106 202 913 457 502 846 921 10011 102 217 60 96 335 47 496 595 664 94 700 719 92 855 11043 284 593 615 772 12121 99 221 53 89 357 419 62 552 775 885 988 13141 49 55 283 445 97 717 867 78 14242 425 969 15092 335 572 627 77 737 57 16092 348 519 17273 409 22 802 43 18001 103 80 494 517 697 736 828 99 926 19555 71 93 675 775 20222 368 86 88 459 947 21581 679 767 98 22044 104 219 24 75 86 466 650 78 817 23297 394 450 542 86 732 904 24052 141 481 694 881 960

25005 25258 425 456 556 705 914 26221 64 376 411 539 847 27147 178 234 252 267 296 382 883 990 28024 82 211 602 660 773 894 29508 567 692 847 30062 172 383 588 888 31457 577 627 927 32526 708 786 918 965 33040 187 197 789 810 863 34041 216 421 553 959 35021 179 283 295 351 439 548 710 797 36053 327 403 411 430 873 37198 294 373 751 38003 107 195 308 453 39000 189 506 693 887 40231 448 686 41026 251 255 526 968 84 92 42030 251 350 429 63 93 576 684 691 942 43316 410 609 75 784 845 44015 208 449 674 757 840 873 45020 168 295 343 416 432 768 826 829 840 46020 27 679 823 826 830 965 47121 558 48613 673 907 937 49035 36 71 154 234 47 68 396 559 973

50205 216 333 472 609 672 829 842 078 51038 076 211 377 700 885 892 52141 148 195 212 401 585 850 928 970 53125 180 337 383 592 902 54018 188 257 284 459 622 843 55136 185 198 226 428 448 707 773 56124 155 160 484 815 57031 620 968 58218 270 453 669 707 63 59135 283 371 528 558 694 893 60004 136 151 180 275 303 501 567 570 675 697 61109 150 240 380 601 915 961 62005 079 184 456 572 731 63180 213 367 552 568 64057 226 557 581 941 978 65265 269 550 555 567 66204 684 740 939 67011 381 431 451 690 692 719 733 886 960 68453 476 484 518 739 760 932 934 69017 277 415 452 575 70049 060 130 179 412 660 856 71460 525 651 857 983 72127 151 371 427 449 539 644 73008 130 199 411 654 711 778 793 74100 139 173 308 411 456 738 841

75082 844 76178 415 516 669 880 89 925 77034 380 92 442 740 78053 69 178 413 45 95 511 648 917 37 79438 624 717 832 71 80082 124 245 315 41 404 38 625 83 701 [illegible] 327 829 665 811 82019 60 259 304 545 83318 574 86 834 84013 583 943 85314 22 86014 79 744 865 87006 667 88186 510 92 956 89188 368 439 622 790 90072 433 593 923 89 91243 549 787 763 824 92210 341 488 600 97 907 46 93011 68 103 26 455 756 94075 83 98 273 300 78 567 626 754 95053 95 252 311 424 671 926 68 96080 114 98 360 764 819 97171 398 566 664 735 73 95 819 959 98414 616 888 941 99564 644.

100124 40 439 82 556 98 602 101039 53 58 136 455 592 703 814 102034 36 167 200 52 521 890 103407 71 582 786 379 948 95 104046 85 131 73 220 464 516 648 830 51 105080 200 64 421 578 106116 243 801 776 858 76 107069 225 534 689 760 922 108123 70 230 304 37 525 109207 329 400 544 684 703 878

[illegible]

130030 122 297 680 902 131255 94 333 83 612 791 935 132581 785 133031 105 217 609 32 827 938 134042 576 897 907 53 135093 177 267 365 426 655 711 820 136003 184 426 49 686 94 839 137215 63 418 66 740 943 76 138193 380 816 139448 663 722 72 891

140212 492 593 771 141207 46 481 529 91 650 59 779 825 982 89 142097 339 433 941 45 143228 985 144060 225 409 690 719 950 145077 114 67 89 208 13 37 431 738 44 45 74 930 67 146097 338 530 660 739 147156 94 448 557 848 976 148052 62 64 98 239 393 512 618 775 927 88 149385.

150004 25 424 55 556 59 92 670 701 151064 503 71 653 785 927 85 152112 79 356 57 663 716 153030 194 292 305 12 549 643 882 933 154058 106 10 12 436 576 803 7 54 70 155115 399 427 156012 496 656 991 157644 734 931 158233 609 71 725 49 962 159374 84 673 891 994

160687 877 82 961 161388 512 684 748 896 908 41 162014 23 216 52 437 50 569 992 163034 105 38 65 237 97 346 870 164243 346 486 573 615 54 772 838 921 165024 47 104 35 45 82 382 467 595 538 841 166151 235 48 417 53 545 832 53 90 167024 59 128 479 98 603 82 734 871 76 80 944 168269 406 908 46 59 [illegible] 544 87 664 793 925

170117 41 368 548 780 171039 156 220 490 685 172603 53 75 91 829 173164 81 396 98 591 619 57 703 30 64 87 871 912 174178 238 330 478 621 805 903 35

175003 216 230 318 22 83 642 176047 61 227 339 405 684 857 909 177564 83 616 49 742 71 178046 315 451 909 25 179024 64 109 12 579 95 815 180037 47 164 99 558 846 97 181408 620 842 946 182011 53 85 476 607 758 836 92 96 183110 227 39 357 409 507 610 49 184070 251 458 733 62 74 848 83 185182 409 533 707 52 878 950 186053 105 304 405 27 48 65 500 64 774 187109 295 636 78 946 188073 255 409 712 189078 97 202 323 422 65 507 10 73 702 23 32 48 190111 95 462 78 191188 367 425 72 192116 212 54 333 57 459 69 578 79 601 953 92 193005 58 178 267 750 924 194144 295 750 195061 227 398 543 94 629 819 25 51 196004 10 234 374 434 516 619 980 197122 55 453 608 706 20 37 81 915 42 198052 502 46 665 706 20 45 99 809 43 199146 93 68 254 302 500 19 64 81 85 721 27 32 90

200157 213 460 552 627 739 973 201096 300 74 468 70 697 951 55 202323 59 570 203177 80 290 420 540 980 204235 518 665 967 205111 80 227 313 21 417 564 70 719 801 91 206190 284 89 90 404 535 604 849 920 207536 960 208157 209 31 470 870 76 958 50 209050 810 89.

II-gie ciągnienie

Zł. 10000 nr. 189602.

Zł. 5000 n-ry 57782 93690 118474 169529 192022.

Zł. 3000 n-ry 20084 39235 193454

Zł. 2000 n-ry 84131 140180 206904

Zł. 1000 n-ry 11356 16989 22252 29328 34604 73816 114704 149362 187479.

Zł. 600 n-ry 6626 7810 31195 66225 80580 113501 137929 152074 152256 152530 180146 193989 202908

Zł. 500 n-ry 35 6120 8316 14765 15731 19360 20080 29076 30811 31506 32622 34661 37555 42539 47737 48797 50631 56799 56855 63737 65296 [illegible] 70753 73005 76439 77115 85117 92654 93227 93558 93767 95086 97548 98040 98249 102082 103998 106684 107648 109307 112761 112860 113328 113984 123554 127149 127579 131091 137848 138615 138757 142108 142158 142163 142892 145458 149573 153151 157825 159770 161523 163068 162750 166660 169623 177714 177902 182293 183748 188296 190623 196900 197654 200089 201060 201521 206381 209210 209864.

Stawki

307 56 83 915 1164 1383 1745 1848 50 1970 2057 83 96 2322 2585 2635 2900 4 3040 3167 3264 3691 3701 29 42 3897 4042 4156 4263 4464 4542 4734 5169 5373 5405 5532 35 5859 5992 6165 6247 6340 41 6401 31 60 6592 6624 6834 98 6951 7228 7323 83 7715 47 7859 7935 85 8119 8261 8351 8472 8583 8717 29 68 8810 8994 9291 9460 9836 9916 37

10155 10239 10616 10729 10850 76 78 11072 11181 11251 65 11372 11713 11804 11943 12528 12600 15 75 13078 97 13365 13425 13538 43 13714 13967 14061 89 14550 14766 15084 15199 15356 15438 15682 43 45 15731 16115 16493 16634 16778 16879 16926 74 17136 17384 17426 17440 17620 18013 18169 76 18348 18477 18941 19604 9 16 19737 19995 99

20176 20292 20634 61 71 21204 21471 21593 21947 22048 22204 72 22699 22865 23215 20 89 93 24128 24499 507 41 627 872 949

25035 635 710 46 98 27213 30 397 635 27074 335 419 728 901 32 90 28277 94 473 645 95 964 29206 82 444 501 634 986 30039 59 92 339 350 371 408 56 749 89 31066 227 28 45 438 520 54 661 812 977 93 32329 599 760 33000 195 280 34078 177 217 465 558 79 796 831 99 35036 419 80 613 43 703 816 79 96 906 36123 262 350 90 957 37307 466 509 57 723 53 38067 83 158 213 65 514 613 39052 335 409 563 644 40152 65 684 715 18 819 935 41117 72 364 551 607 754 978 42038 117 378 86 535 603 43045 87 132 210 80 330 88 606 843 44232 300 45081 340 609 750 81 872 912 21 42 46293 713 67 85 47077 311 438 546 625 862 48550 696 722 49335 402 696 797 853 911 26

50063 653 51103 72 272 332 503 973 52000 214 474 561 676 701 21 35 53101 54 61 372 539 650 784 850 51 54122 238 55054 174 234 40 558 88 625 997 56023 226 599 647 67 57474 708 58022 296 369 611 65 851 926 59142 89 315 441 534 640 805 954 96

60014 180 90 493 94 683 761 974 61194 285 312 829 62094 113 27 202 416 87 558 697 782 813 63190 534 769 82 64228 372 94 454 98 526 65937 66025 447 91 93 687 67128 78 259 925 29 68128 582 735 69008 115 40 242 328 501 772

70511 25 646 71064 830 72112 202 93 388 552 727 862 982 93 73203 20 57 59 311 429 96 546 67 74297 364 451 813 999

75113 269 312 62 489 513 31 39 91 630 84 800 905 76217 522 684 855 77094 258 76 95 403 737 935 78175 87 748 57 79126 357 677 993 80030 364 570 94 760 845 73 81363 92 632 66 823 983 82287 425 42 953 54 91 947 83157 422 740 60 812 84145 74 235 95 497 702 917 85014 172 251 301 7 10 43 519 59 624 722 901 4 86345 75 417 612 23 24 888 929 50 75 87001 279 435 74 597 692 793 954 88488 618 70 960 87 91 89192 351 523 678 839 90090 121 77 366 507 27 62 705 67 84 940 91184 257 511 696 767 92186 353 460 756 963 93055 268 388 792 906 94016 56 386 417 95195 208 40 83 308 406 11 733 855 56 931 96092 242 83 404 41 649 875 998 97524 703 98272 401 742 860 991 99001 8 91 116 48 99 766

100052 649 720 763 779 780 795 996 101004 128 141 445 570 668 102100 172 311 440 728 731 828 874 976 103004 72 103 255 340 382 940 104227 228 460 501 597 674 867 942 987 105152 230 341 519 580 709 106350 630 107148 184 197 303 108088 140 554 683 739 771 861 905 909 947 109075 96 422 622 708 801 814 844 961 110239 275 324 465 561 666 733 915 111065 190 220 229 339 343 500 556 680 997 112146 425 494 520 950 113052 240 414 734 114652 655 750 115207 542 568 788 793 116135 193 709 933 117908 118400 789 946 989 119791 793 864 120052 505 512 583 624 628 675 692 969 974 121267 376 833 122115 131 343 690 759 123140 215 291 622 663 569 986 124248 268 301 318 481 515 645 355 907.

125017 26 116 53 207 850 908 126017 323 443 127001 17 43 107 346 577 915 128231 411 510 63 632 732 985 129007 78 132 205 71 360 78 910 12 78.

130347 48 131027 300 15 86 481 886 132349 450 754 133218 531 667 76 782 90 134080 103 78 418 90 948 135353 93 797 136237 46 344 137065 135 281 638 872 82 949 138070 372 445 600 91 859 139097 359 603 907.

140195 96 334 521 141096 651 142 178 143189 808 30 915 144057 148 296 578 540 145142 416 785 871 146218 393 695 726 67 970 147 124 214 389 626 723 69 948 148123 421 816 95 833 92 149 279. 371 400.

150356 412 501 745 815 904 151133 418 512 98 749 986 152086 120 86 260 328 81 97 479 83 500 695 722 931 153086 218 400 25 854 154070 172 333 502 21 816 30 155117 598 618 816 901 156005 61 536 634 157017 231 95 461 77 547 667 723 158048 68 168 524 64 689 708 99 159040 120 313 478 637 978.

160699 938 161194 399 531 603 805 58 162012 243 97 356 65 436 520 87 656 163000 400 927 84 164082 125 207 426 888 995 165019 87 262 368 525 643 918 166030 214 852 167208 435 613 758 804 913 168150 463 595 169174 89 401 703

170160 244 390 737 846 171283 92 327 89 422 521 80 755 82 172219 24 310 502 173087 192 417 609 736 78 88 905 174189 488 740 816

175269 389 496 576 176033 250 276 289 465 552 556 795 938 941 971 177071 074 214 401 861 995 178108 120 249 367 583 595 683 696 705 179033 297 345 532 553 957 180290 414 569 665 765 856 181135 134209 234 248 300 342 431 536 568 599 610 633 729 861 996. 185201 341 488 905 916 186207 353 861 187160 200 311 395 479 558 598 689 188315 473 627 886 189011 602 841 935 190183 164 206. 345 863 892 191342 615 804 192 102022 182 650 679 761 193063 175 454 523 596 647 654 682 803 859 195054 986 918 922 944 196043 384 410 721 743 809 197049 782 359 373 375 382 724 828 178055 094 459 747 774 199091 100 338 433 541 642 794 967.

200450 617 853 909 201040 262 500 55 67 732 981 202020 195 304 96 448 68 509 11 659 203152 81 409 535 656 712 822 204388 556 627 960 205082 238 380 505 66 206225 91 644 207073 242 370 93 729 976 208111 220 439 366 733 209030 457 523 36 745 910 32.

—:o:—

Totalizator na boiskach piłkarskich.

Czeski związek piłki nożnej zakazał urządzania totalizatorów na boiskach piłkarskich, tak jak miało to miejsce dotychczas, z tem, że wiem ostatnio miejsce na jednym ze stadjonów praskich.

Życie ekonomiczne.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.35, Praga 376.36 — 376.86, Wiedeń czeki 79.25—53, banknoty 79.13—83, Zurych 57.70, Berlin 46.82 i pół — 47.22 i pół, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.97 i pół — 47.17 i pół.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.86.34, Paryż 123.86, Berlin 20.41, Montreal 488.75, Hiszpanja 44.82 i pół, Amsterdam 12.07 i 29 32, Belgja 34.85 i pół, Włochy 92.38, Szwajcarja 25.08 i 5/8, Kopenhaga 18.16 i 1/4, Sztokholm 18.09 i pół, Oslo 18.16 i pół, Helsingfors 194.12, Praga 163.82, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.38.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 123.86, Nowy Jork 25.47 i 1/4, Warszawa 286.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.63—78, czek na Londyn 25.01, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.63 — 77.

BAWEŁNA.

Liverpool, 9. 9. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 5.97, luty 6.00, marzec 6.08, kwiecień 6.10, maj 6.16, czerwiec 6.19, lipiec 6.24, sierpień 6.28, wrzesień 5.93, październik 5.87, listopad 5.88, grudzień 5.93, loco 6.18

Liverpool, 9. 9. Egipska, zamknięcie: styczeń 9.30, marzec 9.38, maj 9.56, lipiec 9.68, listopad 9.04, grudzień 9.14, loco 9.90.

Nowy Jork, 9. 9. Amerykańska, zamknięcie: styczeń 11.47, wrzesień 11.06, październik 11.17, listopad 11.35 grudzień 11.36, loco 11.30. Kontrakty: styczeń 11.38, luty 11.29, marzec 11.39, kwiecień 11.47, maj 11.57, czerwiec 11.63, lipiec 11.74, październik 10.98, listopad 11.05, grudzień 11.14.

—:o:—

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

Niewielka ilość notowanych w cedule dewiz dowodzi zmniejszenia się zapotrzebowania na zebraniu giełdy walutowej. — Tendencja była lekko zwyżkowa dla dewiz europejskich. — Dolary Stanów Zjednoczonych osiągnęły nieco wyższy kurs, niż w obrotach prywatnych, zyskały bowiem na 1 dolarze pół gr. Dewizy na Nowy Jork, Pragę i Włochy zmian kursowych nie wykazały, natomiast za dewizy na Paryż płacono o 1 gr. niżej kursu poprzedniego. Dla reszty dewiz będących przedmiotem tranzakcyj giełdowych, panowała tendencja mocniejsza. Londyn podniósł się o trzy czwarte gr. na 1 funcie, Szwajcarja — o 2 gr., Gdańsk — o 4 gr.

DROBNA ZNIŻKA POŻYCZEK PREMJOWYCH. PRYWATNE PAPIERY LOK. ZNÓW SŁABSZE.

Z pożyczek państwowych poważną stratę, bo aż dwa proc. poniosła 7 proc. Poż. Stabilizacyjna, aczkolwiek podaż nie była zbyt natarczywa. Drobne straty, t. j. po 25 gr. na sztuce poniosły obie pożyczki premjowe. Obroty wogóle pożyczkami państwowemi nie były duże. Utrzymała się na dotychczasowym poziomie 5 proc. Poż. Konwersyjna, oraz 7 proc. i 8 pr. listy zastawne i obligacje banków państwowych w dziale prywatnych papierów lokacyjnych nastrój w dalszym ciągu był słaby, gdyż podaż górowała nad popytem; kursy więc siłą rzeczy musiały się obniżyć, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie obniżyły się o 25 gr., 10 proc. L. Z. m. Siedlec — o 25 gr., 8 proc. L. Z. m. Warszawy — o 30 gr., 10 proc. L. Z. m. Radomia — o 75 gr. Bez zmiany pozostały 7 proc. L. Z. Ziemskie (dolarowe), 5 proc. L. Z. m. Warszawy i 8 proc. L. Z. m. Częstochowy, 8 proc. Obligacje Polsk. Banku Komunalnego III em. utrzymały kurs poprzedni, już dość dawno notowany.

OBROTY AKCJAMI — OGRANICZONE.

Na polu wartości dywidendowych większych zmian nie można zaobserwować. Obroty znów były skromne. Z akcyj budowlanych za akcje Banku Handlowego płacono kurs poprzedni, natomiast o pół złotego obniżył się kurs akcyj Banku Polskiego. Z akcyj przemysłu cementowego utrzymał się poprzedni dość wysoki kurs akcyj „Wysoka". Z akcyj metalurgicznych Lilpop bez zmiany. Z akcyj spożywczych Haberbusch obniżył się o zł. 3. Zawierano poza tem drobne tranzakcje (bez notowań) akcjami Warszawskiego Tow. Fabr. Cukru, Częstocicami, Parowozami i Norblinem po kursach przeważnie wyższych od poprzednich. Dużem zainteresowaniem cieszyły się Norbliny.

—!o!—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 10 września. Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych za 100 kg. parytet wagon w Warszawie: Żyto 18.50 — 19, pszenica 30 — 31, owies jednolity 22 — 23, jęczmień na kaszę 21—22 browarny 26 — 28, mąka pszenna luksusowa 67 — 77, pszenna 4/0 57 — 67, żytnia p. tp. przepisowego 35 — 36, otręby pszenne saale 18 — 19, pszenne 16 — 16, żytnie 11 — 12, makuchy lniane 34 — 36, rzepakowe 32 — 33, Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

PRZESTĘPCY W PYJAMACH I PANTOFLACH.

Wzorowy zakład kary dla młodocianych wykolejeńców.

Wkrótce, jak donosi prasa amerykańska, nastąpi w Jefferson City, (Missouri) otwarcie wzorowego zakładu karnego, dla

młodocianych przestępców,

w którym zastosowano najbardziej współczesne zasady wiedzy psychologicznej. Główną cechą nowego wzorowego więzienia jest bezwzględny brak wszelkich krat, zamków, bram, murów okrężnych, budek wartowniczych itd. Wszelkie te barbarzyńskie systemy, godne średniowiecza, — oświadczył dyrektor — zostały celowo usunięte i zastąpione pyjamą i pantoflami, które okażą się bardziej skuteczne dla psychiki więźniów".

Młodym przestępcom, w chwili ich wejścia do zakładu odebrane będzie

codzienne ubranie,

w zamian za które otrzymają pyjamę i parę pantofli. Dyrektor departamentu kryminalnego w stanie Missouri twierdzi, że jest to jedyny sposób zapobieżenia ucieczkom, nie dając przytem odczuwać młodym przestępcom poniżenia. Więźniowie bowiem odnajdą w sobie to poczucie godności własnej, która porządnym ludziom zabrania spacerowania po ulicach w koszuli nocnej i pantoflach. W dodatku mieszkańcy Jefferson City — w razie spostrzeżenia chłopaka w pyjamie i pantoflach na ulicy, wiedząc że to uciekinier z zakładu, zobowiązali się udaremnić mu dalszą ucieczkę.

Jak Amerykanki walczą z alkoholem?

List żon do prezydenta Hoovera.

Jak już donieśliśmy — w czasach ostatnich starają się Amerykanie wszelkiemi środkami usunąć „fatalną" prohibicję alkoholową. Przedewszystkiem rozpoczęli przemycanie alkoholu na tak wielką skalę, iż rząd wobec tej powodzi jest niekiedy

wprost bezradny.

Nie organizując się do tej walki nielegalnej, prowadzą Jankesi intensywną kampanję ustawodawczą przeciwko tej prohibicji.

Kobiety amerykańskie, dowiedziawszy się o tem, postanowiły zgodnie zaprotestować przeciw wprowadzeniu tego straszliwego wroga ludzkości. W tym celu zawiązała się w Nowym Jorku Liga kobiet amerykańskich, do której już należą

miljony osób.

Celem Ligi jest propaganda antyalkoholowa. Jednocześnie wystosowały kobiety amerykańskie adres do Hoovera w którym w gorących słowach proszą go, aby stanął w obronie rodziny, państwa i religji i osobistym autorytetem udaremnił zabiegi „niecnych" mężczyzn, których tak bardzo

ciągnie do wódki.

Hoover dał kobietom amerykańskim odpowiedź przychylną i przyrzekł poparcie.

STAŁA KONTROLA ORGANIZMU

jako warunek zachowania zdrowia.

Konieczność perjodycznych badań lekarskich.

„Części maszyny od czasu do czasu podlegają kontroli, ponieważ drobne rozluźnienie jednej śruby sprowadzić może katastrofę — niekiedy nawet poważną — pisze słynny lekarz francuski Soulouse — dla ciała, względnie organizmu ludzkiego, mniej mamy względów.

Wprawdzie w niektórych wypadkach: przy wstąpieniu do szkół, do wojska, do niektórych urzędów, na służbę lotniczą i t. p. poddaje się kandydatów

egzaminowi lekarskiemu,

lecz dzieje się to w interesie ogółu, dla wykluczenia ludzi niezdolnych, a nie po to, by kogoś ustrzec lub leczyć. Powyższe badania lekarskie ponadto nie spełniają swego zadania całkowicie, bowiem organizm człowieka zmienia się ustawicznie.

Zazwyczaj czeka się wybuchu choroby, by poddać się badaniu lekarskiemu i pomyśleć o naprawieniu braków zdrowia. Poza tem ludzie w życiu swem prywatnem nie mają warunków, sprzyjających profilaktyce, t. j. zapobieganiu chorobom. Obiera się przeważnie zawód i wypełnia czynności, odpowiadające upodobaniu, nie licząc się z tem, że nie zgadzają się ani z naszemi zdolnościami ani z naszą odpornością. Ludzie oddają się sportom, podróżują, narażają się

na zmiany klimatu,

przeciągają się pracą bez poprzedniego zbadania zdrowia.

Otóż, nawet w życiu najbardziej regularnem, gdy warunki zewnętrzne nie zmieniają się wcale, warunki wewnętrzne organizmu podlegają stałym, acz kolwiek narazie niewyczuwalnym zmianom. Serce, dotknięte jakąś infekcją, niespodziewanie traci zdolność wypełniania swych funkcyj; rozwija się nie spostrzeżenie

cukrzyca;

zwapnienie naczyń rozszerza aortę, nadszarpuje nerki; naczynia krwionośne mózgu kruszeją i bez poprzednich dolegliwych zwiastunów choroby następują niespodziewanie: „angina pectoris", coma cukrzycowa uremja lub wylew krwi w mózgu. Te ogólnikowe dane i rozumowania najlepiej poprze kilka przykładów. Zaznaczymy przedewszystkiem, że niektóre choroby zaraźliwe w następstwie swem atakują ważne organy. W okresie wyzdrowienia a potem nawet całemi latami poddawać się należy perjodycznym badaniom lekarskim. U człowieka np., który kiedyś przechodził szkarlatynę, odznaczającego się ponadto żarłocznym apetytem, wystąpiły uderzenia krwi do głowy, ataki bicia serca, przeszkadzające mu w pracy. Badanie lekarskie wykazało rozszerzenie naczyń. Przy wcześniejszej poradzie lekarskiej i

zastosowaniu w porę

odpowiedniej kuracji pacjent byłby tych złych następstw choroby uniknął.

W równym stopniu winni się często radzić lekarza ludzie chorzy na reumatyzm, ponieważ ta choroba źle wpływa na serce i pociągać za sobą może poważne następstwa. Stałej kontroli lekarskiej poddawać się powinny osoby, żyjące w związku małżeńskim z syfilitykami. Alkoholików traktować się powinno

jako ludzi chorych,

by stałą kontrolą ochronić ich od delirum tremens i rozstroju umysłowego.

Choroby organiczne, zarówno dziedziczne jak i nabyte, wytwarzające skłonność do cukrzycy, zaburzeń wątrobianych i nerkowych, utraty białka i chorób skórnych, powinny podlegać stałej uwadze. Nawet starość, uwarunkowana zwapnieniem naczyń może być odwleczona, a w każdym razie pozbawiona dolegliwości, o ile starcy pamiętać będą o odpowiednim trybie życia, przepisanym przez lekarza.

Rak rozwija się częstokroć na drobnych naroślach skórnych, które należy usunąć w porę. W samych zaczątkach jest zlokalizowany i badanie lekarskie wykryć go może.

Wkońcu bardzo ważną sferę zagadnień stanowią wypadki psychopatologiczne: stany

chorobliwej depresji i lęku,

myśli samobójcze, okres majaczeń, utrata woli, niezbadane wątpliwości, skrupuły itp. — są to objawy, wymagające stałej i czujnej opieki lekarskiej.

We wszystkich wypadkach choroby — czy to fizycznej czy też duchowej — opiekę rozciągać należy nad człowiekiem od najwcześniejszego dzieciństwa. Człowiek, już w chwili przyjścia na świat, przynosi ze sobą zarodek tego, czem stać się może pod względem zdrowia i pod względem społecznym na podstawie danych dziedzicznych. Choroba rozwija się jednakże i pod wpływem czynników zewnętrznych. Źle hodowane ziarno — choćby było dobre — nie rozwinie się w piękną roślinę, gdy tymczasem złe ziarno, przy umiejętnej hodowli, wydać może dobre rezultaty. Opieka nad dzieckiem pod względem zdrowotnym rozpoczyna się przed przyjściem jego na świat od higienicznego życia przyszłej matki.

„Lecznictwo czasów dawniejszych — kończy swoje uwagi dr. Taulouse — zwracało się przedewszystkiem przeciwko wypadkom, których uprzedzić nie umiano. Dziś, w naszej postępowej dobie, człowiek powinien podlegać stałemu nadzorowi lekarskiemu. Bierze się pod uwagę wszystkie momenty życia człowieka: od urodzenia do końca życia — wśród pracy, rozrywek i w zaciszu domowego ogniska".



Stara Fara w Nowogródku.

Podsłuchane.

FLEGMATYK.

— Cobyś zrobił, gdyby ci lekarz powiedział, że za cztery tygodnie umrzesz?

— Poszedłbym do innego lekarza.

STOPNIE MIŁOŚCI.

— Romek powiada, że tak jest we mnie zakochany, iż ciągle o mnie śni.

— Mój Marjan z miłości do mnie wogóle już spać nie może.

MOŻNA I TAK...

Właścicielka mieszkania. — Najważniejszą rzeczą dla mnie jest punktualne uiszczanie komornego.

Lokator: — Zgadzam się z panią. Albo punktualnie, albo wcale nie.

WĄTPLIWOŚĆ.

— Gdy się spytałem twego ojca o posag, zamilkł. Czy to ma znaczyć: „Milczenie jest złotem?"

———x:o:x———

Pani umrze!

Wyrafinowany pomysł zbrodniczego męża.

W Paryżu zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa przez autosugestję, którego ofiarą padła 28-letnia Karolina Belois. Była ona od 9 lat żoną Józefa Beloisa, majstra krawieckiego.

Małżeństwo było zrazu szczęśliwe, wkrótce jednak rozpoczęły się niesnaski, gdyż Belois nawiązał stosunek miłosny z pewną kobietą lekkich obyczajów.

W umyśle zbrodniczego męża zrodziła się wreszcie myśl pozbycia się żony. Aby to uskutecznić wpadł na **djabelski pomysł:**

Wiedząc, że żona jest bardzo przesądna i często odwiedza kabalarkę, udał się do owej kabalarki i skłonił ją za odpowiedniem sowitem wynagrodzeniem, by przepowiedziała Karolinie, iż

wkrótce umrze.

I rzeczywiście Karolina, dowiedziawszy się o tem, straciła spokój i sen. Wreszcie nie mogąc znieść wyczekiwania, otruła się, wypijając znaczne ilości kwasu karbolowego.

Zbrodnia jednak wydała się, gdyż kabalarka, dręczona wyrzutami sumienia, oskarżyła na policji potwornego męża, który właśnie czynił przygotowania do ślubu z „panią swego serca".

Czy chciałabyś być chłopcem?

Ciekawa ankieta w szwajcarskiej szkole.

Dyrektor pewnej szkoły genewskiej dał uczenicom klasy najwyższej następujące zadanie w celach eksperymentalnych: „Czyś zadowolona z tego, że

jesteś dziewczyną?"

Klasa liczyła 34 uczenic. Z tej liczby ogólnej 22 uczenic dało odpowiedź negatywną, a tylko 12 — pozytywną. Pierwsze oświadczyły kategorycznie w swem wypracowaniu, że bynajmniej nie są

zadowolone

ze swego losu i wolałyby stokroć urodzić się chłopcami, do których przecież należy cały świat.

Jedna z pozostałych dziewcząt oświadczyła, że dlatego zadowolona jest ze swego losu, że może chłopcom pokazać, do czego dziewczęta są zdolne. Reszta uczenic uważa los dziewczyny

za korzystny

z następujących powodów: 1) jest rzeczą bardzo przyjemną posiadać dzieci, 2) jest bardzo miłem zajęciem gospodarstwo domowe, 3 kobieta nie potrzebuje tyle rachować, co nieszczęsny mężczyzna.

W tym trzecim punkcie tkwi sporo prawdy...

—:o:—

„Wiatr od morza".



Adam Brodzisz i Eugeniusz Bodo ulubieni artyści polscy w filmie dźwiękowym p. n. „Wiatr od morza" pg. utw. St. Żeromskiego. W związku z odwetowemi wystąpieniami Niemiec polski film zyskuje bardzo na aktualności.

Skarpetki za... 25 groszy.

Skarga angielskich fabrykantów.

Dzienniki angielskie podają sensacyjną wiadomość o zalewie rynku krajowego przez obce wyroby włókiennicze i dziane. Przenikanie fabrykatów obcych spowodowało, że popyt na wyroby angielskie jako nieporównanie droższe wskutek, z jednej strony tradycyjnej solidności wykonania, z drugiej zaś

kosztowną robocizną,

spada do minimum, które wywołuje poważną troskę tych gałęzi wytwórczości i handlu angielskiego. Niektóre dzienniki angielskie przeprowadziły ankietę w tej sprawie, a obecnie podają, że w wielu sklepach, handlujących przeważnie towarami obcemi, ceny bielizny trykotowej damskiej i męskiej, nawet mydeł i wyrobów toaletowych są tak niskie, że żaden fabrykant angielski

nie może wytrzymać konkurencji.

W wielu sklepach sprzedaje się skarpetki męskie przeważnie niemieckiego pochodzenia, po trzy pensy za parę co wedle przedwojennego wskaźnika cen równa się półtora pensa (25 groszy). Wobec tego, kupcy angielscy postanowili wystąpić z memorjałem do rządu.

Ziemia w dymku z papierosa.

Wszyscy palą!...

Egon Corti z Wiednia ogłosił obszerne dzieło na temat pochodzenia i rozpowszechniania się tytoniu w Europie. Tytoń znany był jako środek leczniczy w dawnych czasach. Do Europy wprowadzili tytoń jako napój Anglicy. Z trucizną tą wszczęli walkę papieże, cesarze i królowie. Kardynał Richelieu opodatkował pierwszy tytoń i od czasu tego nagonka na tytoń ustała. Po wojnie wzrosła ilość **palaczy tytoniu.** Podczas gdy przed wojną wypalili ludzie 1 i pół miljarda kg. tytoniu, to wypalają obecnie 2 i pół miljarda kg. tytoniu.

Co nas po pracy rozweseli

Wieczorne rozrywki Łodzi

Teatr Miejski: — Przedstawienie zawieszone.
Miejski Teatr Popularny: — Eros i Psyche.
Teatr Popularny (w sali Geyera): — „Podróż po Warszawie".
Filharmonja: — Miasto żydów.
Chochlik: — Rączka w rączkę.
Miejska Galerja Sztuki — Wystawa
Helenów: — Koncert popularny orkiestry symfonicznej.
Apollo: — Miłość Czerkiesa.
Bajka — Mów mi Jojku.
Casino: — Małżeństwo na złość.
Corso: — Zdrajca Zachodu. II Pogromca piratów.
Czary: — Człowiek bez nerwów.
Mimoza: — Prawo męża.
Capitol — Moralność pani Dulskiej
Dom Ludowy: — Branka Donżuana
Grand Kino: — Poganin.
Luna: — Białe Piekło.
Oświatowy: — Ludzie bez prawa dla dorosłych. Ja jestem dziewczyną — dla młodzieży.
Mimoza: — Śpiewający błazen
Odeon: — Głos z za świata II Damski pieszczoszek.
Palace: — Nanon; II Potrójne małżeństwo.
Przedwiośnie: — Żelazna maska
Resursa: — Przedślubny grzech.
Splendid: — Maski.
Słońce: — Zahia — córka szejka
Wodewil: — Głos z za świata. — II Damski pieszczoszek.
Zachęta: — Siódme przykazanie.

WINSZUJEMY.

Jutro: — Jacka.
Wschód słońca 5.
Długość dnia 13.28.
Ubyło dnia 3.27.
Tydzień 37.

———x:o:x———

Napoleon i... naleśniki.

Proroctwo na patelni.

Z pośród wielu legend i anegdot, zrodzonych dokoła postaci wielkiego cesarza, stosunkowo mało znana jest przygoda

Napoleona z... naleśnikami.

Przed wyprawą do Moskwy bawił pewnego dnia Napoleon w Tuillerie, gdzie wśród najbliższej rodziny spędzał cały czas na popularnej wówczas „grze w naleśniki", „partie de crepes", które trzeba było zręcznem podrzucaniem patelni przewrócić na drugą stronę.

— Jeśli uda mi się przewrócić ten naleśnik, wygram pierwszą bitwę... — rzekł cesarz.

Naleśnik udał się wspaniale.

— Jeśli odwrócę ten drugi, wygram drugą bitwę.

Drugi naleśnik udał się również.

Zachęcony powodzeniem, cesarz z rozmachem podrzucił na patelni trzeci naleśnik, który jednak wpadł

do popiołu.

Była to Berezyna — tak głosi legenda.

Czy Cesarz przypomniał sobie to proroctwo z naleśnika — o tem historia nie wspomina.



Jesienna orka.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej przy ulicy Zawadzkiej nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański